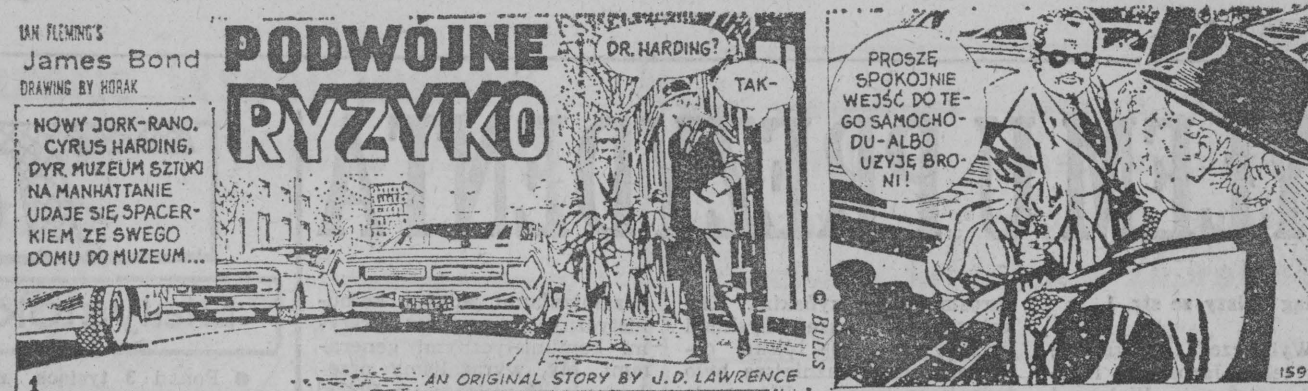


**Już dziś w „Gazecie”
pierwszy odcinek przygód
JAMESA BONDA**
Następny – już w poniedziałek!



GAZETA

Współczesna

Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 89 (12 486)

Cena 2000 zł

Białystok, Łomża, Suwałki,

Nakład 133.420 egz.

8-9-10.05.1992 r. piątek – sobota – niedziela



• Tegoroczny popularny wśród młodzieży, festiwal muzyczny w Jarocinie odbędzie się w dniach 6-8 sierpnia.

• Flakiem zakończyła się w nocy ze środy na czwartek pierwsza runda negocjacji między niemieckim związkami zawodowymi pracowników służby publicznych (OETV) i pracownikami. Kolejna rozpoczęła się w czwartek.

• Premier Indii, Narasimha Rao oświadczył, że USA i Francja gotowe były sprzedać Indiom silniki rakietowe bardzo podobne do tych, które Delhi zakupiło w Rosji. Rozmowy z Amerykanami i Francuzami zainicjował się z uwagi na zbyt wysoką cenę, jakiej żądali.

• Okazuje się, że na stadionie piłkarskim w Bastii zgłębno mniej osób niż początkowo podawano. Według oficjalnych danych liczba śmiertelnych ofiar sięga 10, a nie 16, jak podawano poprzednio. Według prefektury w Bastii jest to wynik z powodu policzenia tych samych ofiar.

• Rosja poprosiła Japonię, by kupiła uran, który pierwotnie miał być wykorzystany w broń jądrową, demontowanej obecnie przez Moskwę. Rosja sądzi, że uran można by wykorzystać w japońskich elektrowniach atomowych. (opr. eia)

Lech Wałęsa ocenia i grozi, ksiądz Cybula notował coś w swoim notesie, Drzycimski patrzył wszystkim prosto w oczy, prof. Falandysz w sufit, Wachowski robił oko do Bujaka, ja piłem kawę.

BYŁEM U PREZYDENTA

Kiedy dowiedziałem się, że razem z posłami „Solidarności Pracy” mam spotkać się z prezydentem Wałęsą, nie próbowałem nawet wyobrazić sobie jak to spotkanie może wyglądać. W pierwszej chwili, powróciły mi na myśl jakieś migawki z przeszłości: spotkanie Wałęsy ze studentami na Uniwersytecie Warszawskim i głośne skandowanie „Gruby, Gruby”, opinie o przewodniczącym „Solidarności” z okresu przygotowań do „okrągłego stołu”, kiedy z kolegami z Komisji Krajowej Niezależnego Zrzeszenia Studentów decydowaliśmy o udziale Zrzeszenia w pertraktacjach, które dla wielu są dziś synonimem zdrady – paktu z komuną. Kto jednak wtedy przypuszczał, że tak wiele się wydarzy, że przewodniczącym stanie się prezydentem?

Spotkanie „Solidarności Pracy” z głową państwa odbyło się w przeddzień wieloletniej manifestacji „Solidarności”. W opiniiach wielu komentatorów w tamten piątek miało się wydarzyć coś bardzo ważnego. Rozmowa ta miała być kolejną z serii prezydenckich konsultacji z ugrupowaniami politycznymi. Z tą jednak różnicą, że odbyła się w dość napiętej atmosferze wojny o Parysa, tworzenia się szansa na nową koalicję.

Pokoje prezydenckie w budynkach Parlamentu na Wie-

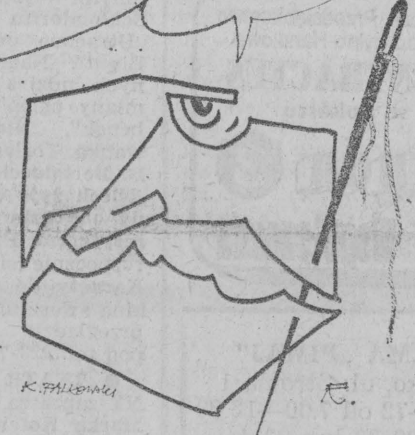
skiej znajdują się vis à vis pałacu Sejmu. Gdy przybyliśmy na spotkanie, przed drzwiami gabinetu kancelarii kręciła

się cała masa dziennikarzy czekających na sensację. Była środa, dzień wcześniej w „Ga-

ciąg dalszy na str. 2

Kazimierz E. Falkowski
KOMENTUJE

POTRZEBNY
KRAWIEC!



31 maja

... 1992 r. rockowo w Amfiteatrze, które organizują „GAZETA WSPÓŁCZESNA” i ZESPÓŁ JJJ BLUES.

Wystąpią: moniecki zespół dziecięcy „Kochane Dzieciaki”, Kasa Chorych, JJJ Blues, 48 Godzin, Dead Infection, Ogród Wyobraźni, Hyde Park, Jan Kondrak i Piotr Mikołajczak, Fundusz Bezrobocia, Psychopatie, Interment, Smaglersi.

Całkowity dochód z imprezy przekazany zostanie na fundusz konta fundacji dzieci z wrodzonymi wadami serca.

Współorganizatorzy imprezy: Agencja „Gwint” i MDK Białystok.

ZAPRASZAMY!

Brawurowa ucieczka

Godzina 14.15. Z budynku białostockiej prokuratury przy ulicy Suraskiej wybiegają trzech policjantów. Podenerwowani funkcjonariusze nie zwracają uwagi na szumnych przechodniów, skręcają w uliczkę prowadzącą do siedziby PZU i znikają za ścianą ścian gmachu przy Suraskiej. Zaskoczeni gapie przystają w miejscu.

— Ktoś zwał policję — komentuje, nie dźwiąc się ni czemu czterdziestoletni mężczyzna i rusza w swoją stronę.

W drodze (6 km.) o 4.30 z rana policjanci patrolujący okolicę ulicy Zwierzynieckiej zauważyli przy samochodzie marki BMW podejrzane zachowanie się człowieka.

— Już był w środku, prawie mu się udało — komentuje jeden z mieszkanców sąsiedniego bloku.

Niefortunnym złodziejem okazał się dwudziestotrzyletni Tomasz P. W chwili zatrzymania na gorącym uczynku miał już na koncie włamanie

z kradzieżą na sumę ponad 200 milionów złotych. Czekal na wyrok. Próba kradzieży samochodu dodatkowo obciążała jego konto.

Dokonanie czynu przestępczego w sytuacji, kiedy oskarżony jest w przeddzień wyroku — twierdzi prokurator Krzysztof Parchimowicz z Prokuratury Rejonowej — powoduje oczywiście zastrzeżenie werdyktu sądu.

W czwartek z rana Tomasz P. przywieziono na przesłuchanie. Policjanci konwojujący młodego białostoczianina nie odeprowadzili go na krok. W czasie przesłuchania podejrzany poprosił o możliwość skorzystania z toalety. Z pokąju przesłuchań wyszedł w towarzystwie dwóch konwojentów, Tomasz P. wszedł do jednej z kabinek ubikacji na parterze tej przy oknie. Za drzwiami stało dwóch policjantów. Palili papierosy. Bezszelestnie otworzył okno.

Minuty płynęły. Młodzi funkcjonariusze zaczęli się niepokoić. Przypadkowo wyglądający przez okno urzędnik prokuratury dostrzegł uciekającego mężczyznę. Zalarmowano policjantów. Tomasz P. był już daleko.

Przed budynkiem prokuratury, przy „hysce” czekający czwarty funkcjonariusz nerwowo przekładał z ręki do

ręki kajdanki. W końcu schował je do kieszeni. Jego koledy wracali sami.

Prokurator Parchimowicz twierdzi, że ucieczki z prokuratury zdarzają się rzadko.

— W ubiegłym roku na ponad 300 oskarżonych uciekła nam jedna osoba — mówi. — Przesłuchujemy ludzi w niebezpiecznych pokojach, nie mamy też własnych konwojentów, chociaż i oni nie zawsze przeciwdziałają ucieczce.

Szef Prokuratury Rejonowej wspomina sytuację sprzed dwóch lat.

— Wtedy w moim pokoju przesłuchiwałem oskarżonego, który miał na rękach kajdanki. Wiadomo było, że mam do czynienia z niebezpiecznym przestępcą. W pewnym momencie, mimo asysty policjantów rzucił się do okna i uciekł.

Za każdym zbiegiem prokurator rozsyła listy goncze.

— W końcu kiedys uciekinier i tak zostanie złapany, a trzeba pamiętać, że ucieczka sama w sobie jest dodatkowym przestępstwem — dodaje prokurator.

Czy podobnie będzie z Tomaszem P.? Policja rozpoczęła poszukiwania. (AS, ał, bs)

UDOWODNIŁ...!

W Suwałkach przy ul. Witosa ukradziono kogoś z zaparkowanego Fiatu 130p. Złodzieź nie zważał na sąsiedztwo zarówno nowego kościoła jak i białostockiej komendy Policji. Co chciał dowiedzieć się właściciel stracił

to nie on ma podreżaną maszynkę do robienia banknotów.

„ŁOWIEC” W AKCJI? Do restauracji o nazwie „Mylłowska” w Plesku włamali się nieznan sprawcy. Skradli, nie było pod ręką wódek, win i papierosów.

EKSPRESEM

300 tys. zł. Nie ma miejsc omiających przez przestępców w tym mieście.

Wpadł! Nocą w Białymstoku przy ul. Dr. Ireny Białostockiej zatrzymano

Z FAŁSZYWKĄ DO BANKU Wczoraj w Łomży mieszkańiec ciekawostką próbował w NBP uregulować należność fałszywym banknotem o nominale 1 miliona, zł. Rzeczą się wydała, a Walde- mar C. gęsto się tłumaczył, że

został na „gorącym” uczynku wziętym do ręki 21-letni Krzysztof S. Prokurator wydał nakaz aresztowania młodego człowieka. (m-1)

Będą wiecować

Suwałski Związek Nauczycielstwa Polskiego postanowił przyjechać się do planowanej od 7 do 17 maja ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. Jest ona odpowiedzią na brak widocznych działań Ministerstwa Edukacji Narodowej zmierzających do powstrzymania upadku oświaty.

Organizatorzy protestu sprzeciwiają się m.in. próbom wprowadzenia odpłatności za szkolnictwo, odrzucają ministerialną koncepcję zwiększenia czasu pracy nauczycieli oraz ustalenia w szkołach tzw. minimum programowego. Zaprezentowany publicznie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zakres umiejętności, w które szkoła ma wyposażać ucznia, to wizja kształcenia dyktantów z pozami nowoczesności — czytamy w liście

otwartym ZNP do rodziców i opiekunów.

W Suwałskim, podobnie jak w całym kraju, w czasie trwania protestu wywieszane zostaną na szkołach flagi narodowe i związane z czarnymi wstęgami. Przewiduje się wzięcie petycji wojewódzkiej oraz posłom i senatorom. ZNP organizuje też 9 bm. o godz. 11.30 wiecej w suwałskim parku im. Konstytucji 3 Maja. (gram)

Przystąpienie do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej nauczycieli zgłosił również białostocki oddział ZNP — poinformował prezes Piotr Goleśowski.

Do władz samorządowych i administracji państwowej w Białymstoku zostanie skierowana petycja.

Trwają też przygotowania białostockich nauczycieli do wzięcia udziału w zaplanowanej na 23 bm. ogólnopolskiej pikiecie pod Sejmem. (bs)

Matury z języka białoruskiego i litewskiego

Wczoraj nie było przerwy dla maturzystów w liceach z białoruskim językiem nauczania w Białymstoku i w Hajnowce (woj. białostockie) oraz z litewskim językiem nauczania w Puńsku (woj. suwalskie). Z tych własnie języków abiturienti składali egzamin pisemny. Do wyboru mieli po kilka tematów opracowanych przez kuratoria oświaty w Białymstoku i w Suwałkach — poinformowali wyciecznicy Grzegorz Nizik i Mirosław Hartung.

Hajnowce 75. Mieli oni do wyboru trzy tematy dotyczące literatury białoruskiej. Najwięcej młodzieży wybrało temat trzeci, który w wolnym przekładzie brzmi: Jak rozumiesz strofy wiersza Janki Kupały: „A dlaczego zachoćta to się im długo pogadzyli, śpiącym, głuchym — zwać się ludźmi?”

W jednym w Polsce liceum z litewskim językiem nauczania im. 11 Marca w Puńsku do egzaminu z języka litewskiego przystąpiła jedna 20-osobowa klasa maturalna. (PAP)

PRZELICZĄ SIĘ WSZYSCY

Tym razem to już nie konspira, choć znów zebrał się Andrzej, Karol, Mirek, Ewa, Jurek... Paru brakuje, ale oni są już świętej pamięci. Paru jest na zebrawaniu „Solidarności” w swoim zakładzie i dojdą, jak tylko się skończy. Wszyscy swoi, ludzie, którzy w Białymstoku byli jednymi z pierwszych w „Solidarności”. Drukowali ulotki i biuletyny, odpowiadali za ich kolportaż; ludzie, dla których dziś „Solidarność” pozostała wspomnieniem.

Mówi Andrzej: — Zapytałem kiedyś Karola: „Co byś dał, żeby komunę obalić?”. — „Chęć bym oddał” — odpowiedział. Myśli pani, że takich jest mało? Każdy z nas. Dla Polski. I oni, ci, którzy w 89. zagrall przy okrągłym stole, oni o tym doskonale wiedzieli. Tego się boją i zawsze będą się bać, bo wiedzą, że stać nas na wszystko.

Myślę, że społeczeństwo jest dumne, głupie, tepe. To dojrzała, człowiek wytrzymuje, cierpi... Przeliczą się wszyscy,

bo nie można z polskim narodem robić, co się podoba.

Zebrał się jak dawniej w domu Andrzeja, tylko już w nowym, murowanym, wielkim i jasnym, który wszyscy w Zawadach pokazują z daleka. Andrzej wrócił z Ameryki. Karol też tam był. Andrzej przed wyjazdem poznał całą solidarnościową górę, także Wałęsę, Annę Walentynowicz i Andrzeja Gwiazdę, który dla niego był i jest mistrzem. — Dzisiaj ci na świętniku sami zapomnieli, co mówili.

Kiedys byłem u Wałęsy i mówił: „Stuchaj, czy pamiętasz, co powiedziałeś na początku stanu wojennego?” — „No, powiedz”. — „Pamiętajmy, ażebyśmy wygodnie nie urządzili się w niewoli”.

— Wie pani, co odpowiedział? — „Nie przypominam sobie, że coś takiego mówiłem”.

Czy oni liczą na to, że ludzie zapomnieli? Jeżeli oni dziesięć lat temu mówili, że tylko Polska samorządna, dla

robotników i równo dla każdego, że trzeba ten kraj wyciągnąć z ruiny i technikę sprowadzić z Zachodu, a dzisiaj mówią, że jesteśmy nie niewierci i trzeba zakłady sprzedawać obcom?

Ciąg dalszy na str. 3

AUTO-GLOB

PT CZYTELNICY!

Czekamy na Wasze
opinie, uwagi, propozycje

☎ 232-40

Kierownictwo FSO wychodziło z założenia, że jeśli są trzy elementy: rynek — produkt — fabryka, należy to wykorzystać. Dostarczać auta, które są i będą dostępne, przy których wysokie ceny nie będą murem nie do przebycia.

— Po autentycznej ubiegłorocznej zapasce, FSO się jednak podniosło i od początku 1992 roku — co miesiąc — z jej taśm zjeżdża ponad siedem tysięcy aut. Być może nasza produkcja, jej wielkość i jakość nie powodują zawrotu głowy u zmotoryzowanych, ale jesteśmy motorem utrzymującym w ruchu ponad 100 zakładów kooperacyjnych; dajemy zatrudnienie nie tylko 20 tysiącom ludzi w Warszawie, także 80 tysiącom pracowników w całym kraju.

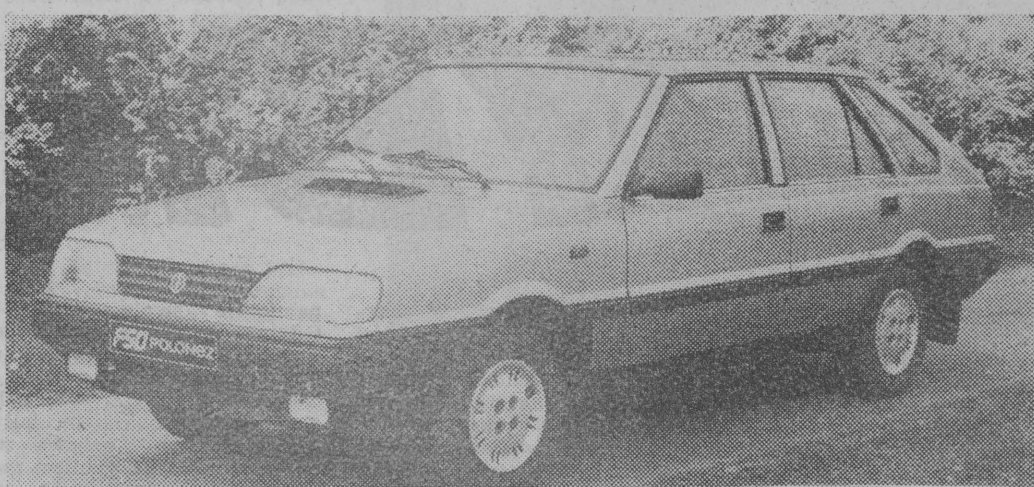
Rok — licząc od kwietnia 1991 r. — pozwolił na wprowadzenie w FSO mechanizmów gospodarki rynkowej, umożliwił rozwój produkcji.

— Chcemy — powiada dyr. A. Tyszkiewicz — żeby nasz produkt nie kojarzył się z rodakom wyłącznie z autem w kolorze białym i silnikiem 1500 ccm. Dajmy do takiego opracowania auta, żeby było ono do przyjęcia, od koloru nadwozia poczynając, a na parametrach silnika kończąc. Jesteśmy na dobrej drodze do zdobycia zaufania naszych klientów, do utrwalenia w nich przekonania, że to co krajowe nie musi być złe.

PRZY OCENIE POLONEZA

należy pamiętać, że ten samochód w niektórych zespołach jest produktem „trzydziestoletnim”, w innych „dziesięcioletnim”, a w jeszcze innych „piętnastoletnim”. To oczywiście, ten samochód ma i będzie miał tendencję schyłkową — wcale tego nie ukrywamy. Trzeba jednocześnie wiedzieć, że jest to nasz, polski samochód, z którym żyliśmy się, który wrośli w nasz motoryzacyjny pejzaż.

— Jestem zdania — kontynuuje dyr. Tyszkiewicz — że nie ma zakładziki rozwijają kraj. To należy do dużych zakładów, które mają stosowne środki mogą być lokomotywami ciągnącymi setki małych warsztatów, wymuszającymi na nich nowo-



Niniejszy tekst jest wypowiedzią dyrektora generalnego FSO — ANDRZEJA TYSZKIEWICZA, na temat dnia dzisiejszego i przyszłości fabryki. Rzecz w równej mierze dotyczy montażu i produkcji auta licencyjnego — Opla Astry — jak i produktu rodzimego — Poloneza.

POLONEZ, ASTRA... (1)

KRAJOWY NIE MUSI BYĆ ZŁY!

czesne warunki wytwarzania. To w pełni odnosi się do FSO.

O podpisaniu wstępnego dokumentu z General Motors Europe usłyszałem co następuje: — General Motors jest numerem jeden na świecie. Z tego faktu wynika dla nas wiele korzyści i rzecz nie w tym, czy będziemy montowali Astrę czy inny model Opla. Sprawa jest znacznie szersza i dotyczy technologii, zarządzania, organizacji pracy, a przede wszystkim olbrzymich pieniędzy, których — ze źródeł krajowych — nigdy byśmy nie otrzymali.

W ostatnich miesiącach doprowadziliśmy do finału połączenia trzech najbardziej istotnych elementów: kooperanci — producent finalny (FSO) — dealer. Tych ostatnich mamy już w kraju po-

nad 400. Połowa z nich to punkty należące do FSO. Mimo licznych wyrzekań i narzekania okazało się, że produkujemy zbyt mało aut. Ze wszystkich stron słyszmy, że dealerzy nie mają co sprzedawać, a przecież tylko w tym roku wyprodukowaliśmy już ponad 30 tys. samochodów.

— Kiedy przed rokiem byliśmy zmuszeni zamknąć fabrykę na siedem tygodni, bo trzeba było ją trochę odnowić, zadaliśmy sobie pytanie: co w tym Polonezie jest naprawdę takiego złego? Przy czym doskonale wiedzieliśmy, że co narzekają nasi odbiorcy. Otóż nie podoba się im tapicerka, kolor nadwozia, silnik, skrzynię biegów itd. Zastanawialiśmy się jednak, co jest w tym aucie złego — od podstaw — co możemy naprawić? Po wyeliminowaniu wielu zespołów pozostał „na planie boju” silnik. Powszechnie wiadomo, że jest to

STARY MOTOR

który nie miał prawa napędzać tego samochodu. Dlaczego? Tego chyba nie wszyscy wiedzą. Polonez — jako całociowa inwestycja — nie został doprowadzony do końca. Podstawowe elementy — podłoga i zawieszenie — pochodzą od Fiata 125, natomiast silnik miał być zupełnie nowej generacji. Niestety, pozostał stary. W latach 70. wybudowano zakład, w którym miały być produkowane silniki — od 1600 do 2000 ccm. Obecnie mamy stary silnik 1.6, gotowe budynki (40 tys. m kwadrat), które wkrótce wykorzystamy.

Wracając jednak do tego co mamy. Montowany obecnie silnik jest rodem z lat 50. Włosi kreując swoją politykę modelową posłużyli się silnikiem sześciocylindrowym, któremu — brutalnie mówiąc — obcięli dwa cylindry i tak

oto powstało to, co teraz montujemy w Polonezie. Stąd też bierze się wół podparty na trzech łożyskach itd. Następny silnik autentycznie nowoczesny był opracowany później i montowany w Fiacie 125 — włoskim — z dwoma wałkami w głowicy. Te jednostki, po licznych modyfikacjach, włożył montaż do dziś w swoich czołowych modelach — Lancii Dedrze, Fiacie Cromie itd.

— Czy można zatem zmodyfikować obecny silnik Poloneza? Odpowiedź musi być negatywna. Wszelkie gruntowne przeróbki nie są opłacalne. Można natomiast czynić starania o jego unowocześnienie opierając się o istniejące podzespoły. To właśnie robimy.

Fatalne jest to, że uzyskiwane parametry w poszczególnych silnikach nie są równe. Otóż w skrócie mówiąc o parametrach, o ich stabilności — jeden Polonez spala ok. 7 litrów, inny 10 litrów, a jeszcze inny 14 litrów na 100 km. Dlaczego? A to już wiemy. W tej grze uczestniczą trzy elementy: gaźnik, aparat rozdzielczy i moduł elektroniczny. Dochodzą do tego — musimy to przyznać — wady naszej organizacji pracy. Raz był to gaźnik do modelu 1600, który trafił do 1500, innym razem było odwrotnie. Podobnie działo się z aparatami rozdzielczymi. Wreszcie jakość modułów...

Ta wiedza pozwoliła nam na podjęcie radykalnych kroków celem przerwania tego całego kociołku. I to się nam udało. Polonez nigdy nie będzie miał rewelacyjnych prędkości, ale to auto ma jechać płynnie, ma mieć to, co określamy jako radykalne „przebiegi”, a nie wieczne stękanie przy przyspieszaniu.

Dlatego też już zaczęliśmy usuwać — w poszczególnych

wersjach — gaźnik, pompę paliwa, o której wiedzieliśmy, że jest wadliwa, aparat zapłonowy, przestarzałe przewody wysokiego napięcia, wreszcie moduł elektroniczny. Te elementy ciągnęły auto do tyłu. W to miejsce zaczynamy montować elektroniczne urządzenie wtryskowe (wtrysk centralny).

POLONEZ

MOŻE BYĆ AUTEM

w miarę czystym ekologicznie. Zawory i głazda zaworowa ma już, od września 1989 roku, przystosowane do spalania benzyny bezolowiowej. Jeśli do tego dodamy wspomniany wtrysk paliwa, w efekcie otrzymamy zupełnie sprawny samochód.

Na tym jednak nie kończą się bolączki związane z silnikami. Oddzielnym problemem były tiki. One nigdy nie były sezonowane. Jeśli się już „sezonowały”, to w trakcie pracy, w silniku. Innymi słowy, z wysoką temperaturą stykały się dopiero w silniku, stąd powstawanie luzów, stuków itd. To są te objawy, o których wszyscy wiedzą. Kolejna bolączka wszelkiego rodzaju uszczelniania. W produkcji to, co prawda, groźna sprawa, ale efekty negatywne — olbrzymie. W wyniku montowania wadliwych uszczelniających powstawały te wszystkie wycieki, te usmolone silniki...

Kolejną sprawą są łożyska. Były wykonywane zgodnie z obowiązującymi normami, ale... Te elementy, o których wspominałem, staramy się konsekwentnie wymieniać. Ale to nie wszystko. Dobraliśmy się także do układu rozrządu. I jak się na to popatrzy, widać, że te wszystkie luzy zaworowe, ich mała stabilność, ma gdzieś swój początek. Praca tego układu jest zbyt głośna, ale jest na to sposób — zawory sterowane hydraulicznie. Regulacja raz na 100 tys. kilometrów przebiegu. I to dzisiaj można zrobić i to zrobimy. Nie więcej w tym motorze nie da się poprawić. Dlatego też zwróciłem uwagę na silnik wysokoprężny montowany przez Francuzów w Citroenie i w Peugeotie. Wiemy, że jest to rzeczywiście dobry motor, pasujący zarówno do produkowanego przez nas samochodu osobowego, jak i do trucka. Dwa słowa o sprawie, która mało interesuje nabywcę Poloneza, ale która ma wpływ na jakość auta.

PRODUKCJA

W PEŁNI JAWNA

stała się naszą codziennością. — Ja dzisiaj wiem, kto np. nie dokręcił koła zamachowego w silniku. W naszym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym codziennie badamy na hamowni — wybierając — dziesięć silników. I wiadomo, z nazwiskami właścicieli, kto je kompletował. Jeśli zrobił źle, wyłtuje i to — według mnie — jest także pewnym elementem wymuszającym dobrą jakość roboty.

Problemem o mniejszym znaczeniu jest skrzynia biegów. Tu z kolei główną bolączką były łożyska. Zdajemy sobie sprawę z tego, dlatego też zaczęliśmy wstawiać łożyska i uszczelniające wyższej jakości. Skrzynia będzie znacznie cichsza, będzie szczelna. Podobne zabiegi dotyczą tylnego mostu.

JANUSZ GRYSIN

(Za tydzień — nowości dotyczące Poloneza Caro wytworzonego jako model 1992 roku)



ZZA KIEROWNICY

Muszę przyznać się do ewidentnego objawu lenistwa i dokładnego znużenia. O czym mowa? O doniesieniach i informacjach — ze wszystkich możliwych stron — na temat wypadków drogowych. Przejrzałem kilka dowodów na to, gdzie, kiedy, w jakich okolicznościach, kto... Wreszcie po tylu latach dałem sobie spokój. Uznałem, że pisanie i mówienie na temat beznadziejnego stanu bezpieczeństwa na naszych drogach mija się z celem.

— Co z tego, że słychać np. z głośnika radiowego o wypadku w miejscowości X, w którym ofiarą pijanego durnia stała się matka i jej małe dziecko? Przecież ten, kto tę tragedię spowodował, na pewno tego nie będzie słuchał. Do ofiar i tak ta informacja nie dotrze — z przy-

czyn zupełnie od nich niezależnych. Więc po co?

Wypadki — skrótkowo o określając — są immanentną częścią ruchu drogowego. Jednak przy wysokiej kulturze technicznej, przy olbrzymim nasyceniu pojazdami, jest ich znakomicie mniej, niż w państwie, którego obywatele przesiedli się wczoraj z konnych zaprzęgów i uważają się za ludzi wszechwiedzących — także po kilku głębszych!

Dlatego dotykam tych problemów, o których wszyscy

min, będą zmuszeni „wejść” bez żadnej pomocy w ruch drogowy i to przez znacznie dłuższy czas, niż ma to miejsce dzisiaj, że ci młodzi adepci będą przygotowani bardziej odpowiedzialnie, będą świadkami istniejących zagrożeń.

Cofnijmy się o dobre parę lat. Adresuję to do ludzi, którzy kiedyś tam zdawali — oczywiście po stosownym przeszkoleniu — „egzamin na prawo jazdy”. Ile przy takiej okazji popłynęło gorzkiej, jakich to dobrych rad udzielali!

A teraz „ramy do obratu”. Przed tygodniem jechałem z Białegostoku do Augustowa z córką, która przed kilkoma dniami zdała egzamin na prawo jazdy. Przed nami dostojnie pełniał „maluch”. W momencie włączenia przeze mnie kierunkowskazu i przemieszczania się do wyprzedzenia tenże fiat 126p skosem przejechał szosę i bez najmniejszych problemów ładuje w rowie po jej drugiej stronie. Za kierownicą... młoda, kompletnie pijana dziewczyna. Oszałamia PT Czytelnikom dialog z panienką, odnosi się to także do monologu, jaki wygłosiłem mojej córce — kierowcy. Przecież nie się stało...

Doprawdy, nie wiem jakich używać argumentów, żeby

przekonać tych, którzy siadają za kółko po wypiciu wódki, jakich argumentów używać wobec tych, którzy lekceważą podstawowe przepisy prawa o ruchu drogowym. Przecież prawa do prowadzenia pojazdów mechanicznych otrzymują ludzie w pełni władz umysłowych, precyzyjnie rozpoznający kolory, prawidłowo reagujący na istniejącą sytuację na drodze...

A teraz „ramy do obratu”. Przed tygodniem jechałem z Białegostoku do Augustowa z córką, która przed kilkoma dniami zdała egzamin na prawo jazdy. Przed nami dostojnie pełniał „maluch”. W momencie włączenia przeze mnie kierunkowskazu i przemieszczania się do wyprzedzenia tenże fiat 126p skosem przejechał szosę i bez najmniejszych problemów ładuje w rowie po jej drugiej stronie. Za kierownicą... młoda, kompletnie pijana dziewczyna. Oszałamia PT Czytelnikom dialog z panienką, odnosi się to także do monologu, jaki wygłosiłem mojej córce — kierowcy. Przecież nie się stało...

JANUSZ GRYSIN

PP POLMOZBYT

BIAŁYSTOK, AL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 8

Zapraszamy do naszego salonu sprzedaży.

OFERUJEMY PEUGEOTY Z NOWYCH DOSTAW!

Autoryzowana stacja na miejscu świadczy pełny zakres usług gwarancyjnych i pogwarancyjnych — wszystkim posiadaczom PEUGEOTÓW. Części zamienne i akcesoria do PEUGEOTA kupisz w nowo otwartym sklepie markowym, tel. 75-45-50.

UWAGA! Idziemy z duchem czasu, uruchomiliśmy

WYPOŻYCZALNIĘ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I TERENOWYCH

Zapraszamy na Al. 100-lecia PP 8, tel. 754-550 oraz na ul. Zwycięstwa 10, tel. 510-899

Nasz AUTO-KOMIS ZAPRASZA

Istnieje możliwość wyboru spośród wielu marek i negocjacji ceny.

Mamy dodatkowy walor

— funkcjonujemy w czasie sobotnio-niedzielnej giełdy samochodowej!

UWAGA! OKAZJA! PROSTO Z PARYŻA!

Używane

RENAULT 21 i PEUGEOT 405

w atrakcyjnych cenach!

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!

WYŚCIGOWA WERSJA ALFY 155

Zadufane w sobie Audi, podobnie jak silne BMW i Mercedes, muszą się ciepło ubrać. Alfa Romeo chce jeszcze jesienią tego roku wypuścić nową „155” w wersji wyścigowej. Debiut przewidziano na Mistrzostwa Niemiec (DMT).

Technika Alfa jest jedną z najlepszych. Do napędu ma być użyty silnik 2,5 litra o 24 zaworach i mocy 430 KM. Oczywiście, napęd na cztery koła.

Przygotowania do pierwszego startu przebiegają na pełnych obrotach. Na włoską prapremierę Autodelta przewidziała wersję „lagodną”. To oznacza, że auto w wersji turbo z silnikiem 2,9 litra będzie miało moc „zaledwie” 400 KM.

Miejsce za kierownicą w tej nowej Alfie zajmie były kierowca z F-1 Alessandro Nannini. (Jag)

AUTOALARMY — dwuletnia gwarancja — skład autoryzowany — Inż. Sosnowski — Gedymina 21. ☎ 4599-0

DACIA, F 126p — naprawy. Komis i sprzedaż części. Jutrzenki 3, 702-294. ☎ 6724-0

SZYBERDACHY
autoryzowany serwis
Uminia 2-3, Białystok, Al. Handlowa 7
☎ 236-71 w. 255

samochody

FIAT 1500 (1978) silnik po remoncie, karoseria do remontu tanio sprzedam. Białystok. Tel. 135. ☎ 6125-4

SPRZEDAM Jorda Ekorita do drobnej naprawy za 34 min. Kupski Stare 185c. ☎ 3608-1

PIŁNIŁE sprzedam dwa Jelone 315 (1981), dwa Stary 16 (1984), przyczepy D-23, D-24, Polonez (1982), nadwozie 1990, Julian Perkowski, 18-000 Łódź 14 (komunikacja).

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia PP 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY

- POLONEZ — wszystkie wersje,
- Nadwozia Poloneza i FSO — fabrycznie nowe,
- Nadwozia Poloneza i FSO — poreklamacyjne (50 proc. ceny nowego nadwozia),
- Części zamienne do aut krajowych i z importu — do wszystkich modeli tady,
- Akumulatory do samochodów osobowych — naładowane!

PONADTO WYKONUJEMY:

- Wymiany nadwozia do Poloneza, FSO i Fiata 126P,
- Naprawy główne silników pojazdów osobowych — wszystkich typów,
- Konserwacje przeciwkorozyjne aut produkcji krajowej i z importu — gratisowy montaż nadkoli!
- Naprawy płyt podłogowych samochodów osobowych — wszystkich marek urządzeniami DATA — LINER z pomiarem laserowym,
- Holowanie pojazdów — tel. 954

INFORMUJEMY:

- W „CENTRUM” znajduje się Agencja PZU, w której można:
- ubezpieczyć auto — AC, NW i OC,
- zgłosić i zlikwidować szkodę powypadkową.

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

— PRACUJEMY SZEŚĆ DNI W TYGODNIU! OD GODZ. 6 DO 22, W SOBOTY OD 7 DO 15.

PAMIĘTAJ, PRZYJEŹDZAJĄC DO PHU „CENTRUM” SVOJE AUTO

SPRAWDZISZ • NAPRAWISZ • UBEZPIECZYSZ!



Milanowski rzucił się do panicznej ucieczki. Po chwili jednak dostał kolejne dwa strzały w plecy na wysokości piersi i nerek. Zalany krwią upadł. Ubeek podbiegł do niego i strzelił jeszcze dwa razy w plecy leżącego, po czym, pewien, że go zabił, uciekł.



23 stycznia 1949 r. Piotr Milanowski i jego brat Józef z żoną weszli do budynku stacji PKP w Elku. Zbliżała się północ. Do odjazdu pociągu mieli jeszcze ponad godzinę. Poczekalnia była pełna, ale znaleźli jakiś wolny miejsce i pogrążyli się w rozmowie. W pewnym momencie do Józefa podszedł, przyglądający mu się już od dłuższego czasu, mężczyzna w wojskowym płaszczu z dyktantkami podporucznika. Czuł było od niego wódkę. — Pan jest Milanowski z Biernat — zaczęli go beceremonalnie — Ja pana dobrze znam — dodał oficer, widząc zdziwioną minę podróźnego — dwa lata temu piłyśmy w Augustowie.

— Faktycznie piłem wtedy wódkę w Augustowie, ale nie przypominam sobie pana — odparł Józef Milanowski.

Nie zrażony tym gość przysiadł się do niego i zaczął wypytwać Kawaler czy żonaty? — Żonaty — odpowiedział niechętnie. — Słuchaj — zmienił nagle temat rozmowy, niby to przypominając sobie. — Ty przecież masz brata Piotra. Co się z nim dzieje?

— Dzisiaj nawet wracamy razem — odparł nie przecuwając niebezpieczeństwa. — Tam jest — wskazał na śledzącego plecami do nich brata. Usłyszały go oficer szybko pognął się z nim i podszedł do Piotra Milanowskiego: Cześć Piotrze! Jak się masz? Jak żyjesz? — przywitał się wylewnie. — Co — czknął — u ciebie słychać? — To chyba jakaś pomyłka — odrzekł kompletnie zaskoczony mężczyzna. — Jaka pomyłka? — Jestem z obozu „Komara” (Bronisław Jasiński, do października 1945 r. Komendant Obwodu WIN Augustów. W owym czasie jeszcze ukrywał się. Aresztowany rok później. Skazany na 6 lat więzienia. Wyrażenie „obóz” należy traktować jako określenie zgrupowania oddziałów partyzanckich na określonym terenie) — dodał dla wyjaśnienia. Piotr Milanowski zaczął bacznie przyglądać się żołnierzowi. — Jaki masz pseudonim? — spytał jakby coś mu nie przypominało.

— Nie przypominasz sobie jakiegoś razem wybierali się na Augustów? — spytał nie odpowiedział na pytanie. Zagadnięty Piotr Milanowski wzruszył tylko ramionami, nie mogąc przypomnieć sobie tego partyzanta. Jego brat spostrzegł, że rozmowa raczej się nie klei. Poszedł więc do kasy kupić bilety. Gdy wrócił, brata już nie było. Zona powiedziała mu, że obaj wyszli, gdyż oficer ten chciał mu zdradzić jakiś sekret. Nie doczekali się już jednak jego powrotu, wsiadli w pociąg i pojechali do Białystoku. O godz. 8. rano Józef otrzymał telefon z komendariatu MO w Elku — jego brat Piotr znajdował się w szpitalu. Był ciężko ranny!!!

ZBRODNI

Jak do tego doszło? Na te pytania można było odpowiedzieć tylko dlatego, że morderca przekonany był, iż zabił swą ofiarę.

Oficer w czasie rozmowy z Piotrem Milanowskim nadal grał swą rolę nie ujawnionego członka AK. Wypytywał go o „Komara”, a następnie spytał, czy ma broń. Gdy ujawnił się, to wszystko oddał. — Po co to zrobił? Teraz może być znowu potrzebna — wyrzucił mu konspiracyjnym szepem nieznajomy.

— Mnie tam teraz dobrze — odpowiedział Milanowski czując prowokację. — Konspiracji mam dosyć od czasów okupacji. Wystarczy.

— Wyjdźmy stąd, to powiem ci coś ważnego. To tajemnica — zaproponował oficer. Podstęp się udał. Gdy tylko zamknęły się za nimi drzwi dworca, wojskowy wyjął z kieszeni pistolet i powiedział, że jest funkcjonariuszem UB i aresztuje go. Chciał związać Milanowskiego ręce paskami, ale ten zapewnił go, że nie będzie uciekał, ubeek chwycił więc go pod rękę i poszli w kierunku ruin koszar 62. p.p. Stojący tam wartownik nie pozwolił im przejść, zboczyli więc w jakieś grzyby. Idąc na UB — powiedział funkcjonariusz. — Dawaj pieniądze. Milanowski wręczył mu portfel, w którym były dokumenty i kilkadziesiąt złotych. Nie powiedział, że w tylnym kieszeni ma 37 tys. zł. Poważną sumę, jak na owe czasy. Gdy doszli do skrzyżowania dróg na przedmieściach miasta, nagle poczuł na skroni zimną lufę pistoletu i odruchowo schylił się. W tym momencie padł strzał. Kula trafiła ofiarę w kark. Milanowski rzucił się do panicznej ucieczki. Po chwili jednak dostał kolejne dwa strzały w

plecy na wysokości piersi i nerek. Zalany krwią upadł. Ubeek podbiegł do niego i strzelił jeszcze dwa razy w plecy leżącego, po czym, pewien, że go zabił, uciekł.

Milanowski jednak jeszcze żył. Ostatecznie sił dźwignął się na nogi i wyszedł na ulicę, zataczając się. Było ciemno. Był sam. Dopiero na ul. Czerwonej Armii spotkał nieznanego małżeństwo. Początkowo myśleli, że mają do czynienia z pijanym, gdyż Milanowski był przecież cały we krwi i w śniegu. Odważnie mężczyźni należeli zawiadzić to, że nie pozostawili go na pastwę losu, lecz doprowadzili do szpitala. Tu natychmiast przeprowadzono operację i zawiadomiono komisarza.

Tej nocy dyżur pełnił milicjant Bolesław Brzóska, natychmiast udał się do szpitala i przesłuchiwał Milanowskiego, który właśnie odzyskał przytomność. Brzóska od razu zawiadomił oficera inspekcji pułku o zajściu. Wysłano patrolowe wojska. Celem obstarowania stacji oraz patrolowania miasta Nie było prawie żadnych danych o przestępstwie. Wiadomo było, że był to podporucznik ubrany w płaszcz polowy i polówkę. Na posterunku SOK-u poinformowano milicję, że takiego osobnika widziano pijanego na stacji, jak wychodził z kims z poczekalni. Wcześniej pytał o pociąg do Pizsa.

Rano milicjant Brzóska z plut. Kiedyś przeszukali miejsce mordu. Znaleźli liczne plamy krwi, szczególnie w miejscach, gdzie ranny zatrzymywał się. Znalezione też 4 tuski.

Mimo tego, że prawie nie wiedzieli o osobie mordercy, dosyć szybko ustalono jego tożsamość. Gdy ubek następnego dnia rano wrócił do swego mieszkania w Augustowie stwierdził, że wszystkie jego rzeczy zostały już zabrane przez PUBP. Niebawem i on został aresztowany.

KARIERA UBEKA

Kim był morderca i kim była jego ofiara? Kazimierz Felczak, bo tak nazywał się ówczesny podporucznik PUBP w Augustowie, urodził się w 1922 r. we wsi Kościelec, pow. Pułtusk. Kilkakrotnie aresztowany przez Niemców, za każdym razem uciekał, aż w końcu, dzięki pomocy swego brata Franciszka, zażartego komunisty, trafił do bolszewickiej partyzantki jako „Kamienny”. Latem 1944 nadziedził front i „Kamienny” rozpoczął swoją walkę o „utrwalenie władzy ludowej”. Natychmiast wstąpił do MO w Ciechanowie, a następnie przeniósł się do UB. Pod względem operacyjnym podlegał mu gmina Gólymin. Rzucił się w wir pracy. Wyjazd na obawy, aresztowania, przesłuchania „bandziurów”, czyli chłopów z okolicznych wiosek. Jego „praca” została dostrzeżona przez podziemie. Już w czerwcu 1945 r. dostał się w ręce jednego z oddziałów partyzanckich. Razem z sekretarzem Komitetu Gminnego PPR oraz również towarzyszem, Piotrowskim — śledczym z miejscowego posterunku, zostali wzięci do niewoli po rozbiciu tegoż posterunku. Rozebrany do bielizny zdołał jednak uciec. Pozostali dwaj „towarzysze” zostali rozstrzelani. Kilka dni później, być może ten sam oddział partyzancki, odwiedził rodzinny dom „Kamiennego” prawdopodobnie szukając go tam. Zastano jednak tylko jego brata Józefa, również ubeaka, który został wyprowadzony poza dom i rozstrzelany. Jasne już było, że polują na niego. Musiał zmienić teren. Najpierw trafił więc do centralnej szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, skąd po dwóch miesiącach przeniesiony został do Augustowa. Został kierownikiem III Sekcji ds. zwalczania bandytyzmu. Znowu rzucił się w wir pracy. „Tylko zawiadując tow. Felczakowi — pisał w jego charakterystyce sekr. KP PPR w Augustowie tow. Łoboda — żadna banda utrzymała się nie mogła i teren nasz bodajże pierwszy oczyszczony od band faszystowskich”. „Był gorliwym i oddanym pracownikiem sprawie Demokracji Ludowej” — dodawał szef PUBP w Augustowie por. Zajda — Brał czynny udział w walce i likwidacji band terrorystycznych, za co niejednokrotnie odznaczany był krzyżami i medalami oraz nagrodami pieniężnymi”.

PRZYPADK

Natomiast Piotr Milanowski, to por. AK „Luk”, „Cma”, „Rukś”. W organizacji już od 1941 r. Dowódca kompanii na teren gmi-

ciąg dalszy na str. 7

Ciało Nowakowskiego było zaklinowane między ciągnikiem a przyczepą

GDYBY...

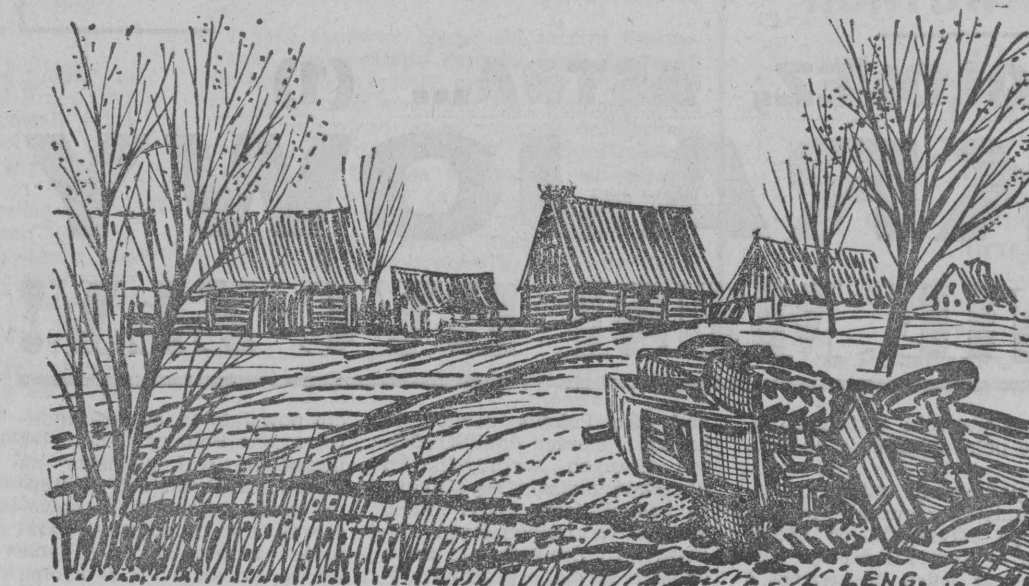
pieczającej, traktorzysta został pochwycony za ubranie. Walek wprawił jego ciało w ruch obrotowy...

Dla Sławomira Szrajbera, naczelnika Biura Terenowego OIP w Łomży, jest to jeszcze jeden przykład lekkomyślności, która w połączeniu z zaniedbaniami BHP dała tragiczny rezultat. Gdyby traktorzysta wyłączył silnik, do

Tak jest w teorii. W praktyce kierownicy i brygadziści ciągle patrzą podwładnym na ręce. Wśród nadzoru panuje przekonanie, że jak się komuś stanie coś w pracy, to siedzieć idzie zwierznik. Nowakowski otrzymał feralny walek w 1988 roku. Urządzenie było wówczas fabrycznie nowe, posiadało wymagania osłony. Zgodnie z zakładową praktyką, o uszkodzeniu osłony Nowakowski powinien

pamiętując swoją winę. — Gdybym to zrobił, być może zauważyłbym, że walek nie ma osłony.

Dyrektor POHZ, Wojciech Komorowski, uważa skrupuły kierownika z Łachowa za przesadzone. Jego zdaniem zasady BHP obowiązujące w przedsiębiorstwie, są jasne. Nowakowski według niego zawinił podwójnie. Po pierwsze złożył niesprawy walek. Po drugie samowolnie



wypadku by nie doszło. Gdyby walek miał przepisową osłonę, Nowakowski by żył. W POHZ Grabowo, do którego należy zakład w Łachowie pod Kolnem, odpowiedzialność za bezpieczeństwo pracy rozłożona jest między robotników i nadzór. Dyrekcja odpowiada za szkolenia z zakresu BHP. Później każdy dba o siebie. Urządzenia typowe owoch walek i inne, traktorzyści otrzymują na tzw. osobiste wyposażenie (trzy czepa, nadal pracowało. Ponieważ nie było osłony zabez-

natychmiast zameldować kierownikowi. Nie zrobił tego. Jako doświadczony traktorzysta wiedział, jakie mogą być skutki nieuwważnego manipulowania przy pracującym bez osłony walek. Nie wyłączył jednak ciągnika. Choć kwestia odpowiedzialności jest tu stosunkowo łatwa do ustalenia, Wiesław Maletko przeżywa mękę wyrzutów sumienia. — Spieszyłem się, wyjechałem tego dnia do Pizsa. Nie miałem czasu, żeby zruć okiem na sprzęt — roz-

puścił gospodarstwo. Istotnie, wyjeżdżając do Pizsa, Wiesław Maletko polecił Nowakowskiemu wyłączyć walek dla krow, czyli kilkadziesiąt metrów dalej Tymczasem jego zwłoki i sprzęt znalezione w odległości ok. 1,5 km od gospodarstwa. Co tam robił? Dlaczego wyjechał za bramę?

Trzy ostatnie lata, „czas prawdy” PGR-ów, były okresem walki o przetrwanie rów-

niez dla POHZ z Grabowa. Walka zakończyła się zwycięstwem. Przedsiębiorstwo ma dziś w miarę stabilne finansy, pewne dochody i sukcesy na polu hodowli zarodowej.

Ceną, jaką za to zapłacono, była przede wszystkim redukcja zatrudnienia. W tym czasie zatrudnienie we wszystkich zakładach POHZ zmniejszyło się o połowę, czyli z 320 do 165 osób. Dokonano reorganizacji zarządzania, łącząc m.in. gospodarstwa w Łachowie i Glinkach oraz Ławsku i Szluzie.

Zdaniem dyr. Komorowskiego nie oznacza to jednak, że każdy z pozostałych pracowników otrzymał podwójną ilość obowiązków.

Były przesyłki administracyjne — twierdzi — Natomiast nie ma wątpliwości, że więcej obowiązków mają kierownicy połączonych zakładów.

Wiesław Maletko nadzoruje pracę 32 osób w Łachowie i 16 w Glinkach. Ma do pomocy tylko jednego brygadzystę.

Czasami ludzie pracują w 20 punktach jednocześnie. Jak on może w takiej sytuacji dopilnować, by każdy traktorzysta wyjechał za sprawnym sprzętem? — usprawiedliwia podwładnego dyr. Komorowski.

Zdaniem dyrektora do przeszłości odeszły czasy, kiedy pracownicy PGR-ów wymagali ścisłego nadzoru, a każde spuszczenie ich z oka kończyło się kradzieżą lub samowolą. Tymczasem Nowakowski („Przykro tak mówić o zmarłym”) zachował się jak typowy „pegeerowiec”. Ledwie kierownik wyjechał za bramę, ten już poszedł „na lewizną”. Istnieje przypuszczenie, że Nowakowski wykorzystywał nieobecność kierownika by „na lewo” opróżnić prywatne szambo jednego ze znajomych. Nie zostało ono jednak dotąd potwierdzone w dochodzeniu prokuratorskim.

W Łachowie ludzie kwitowali śmierć Nowakowskiego wrzuceniem ramion: „Nieszczęśliwy wypadek”. Na moją sugestię, że być może jest on wynikiem balaganu w gospodarstwie, odpowiadają: „Przeżycie. We wsie nikt nie słyszał, żeby w gospodarstwie POHZ był jakiś balagan. Wszyscy, którzy tam pracowali, chwalili to sobie.”

MARIA KACZYŃSKA

Robiłem z siebie blazna

DUSTIN HOFFMAN

Już w szkole grał clowna. Teraz mówi: „Chcę mieć 108 lat”. Ostatnio oglądamy go w filmie „Hook”, który jest właśnie na ekranach polskich kin, także w Białymostku. Wywiad, który przekazujemy, został przeprowadzony przez dziennikarza wiedeńskiego „Kurier” dla niedzielnego dodatku „FREIZEIT”.

W najnowszym filmie Stevena Spielberga pt. „Hook”, dalszym ciągu Piotrusia Pana, gra Pan zego kapitała piratów. Co Pana w takiej bajce zachwyca? — Dustin Hoffman — To nie jest tylko bajka. Chodzi tu o pewien problem, który mamy wszyscy: w jakikolwiek sposób zachować młodość i niewinność. Piotrus Pan w filmie dorasta, jest ciężkim sędzią z dużą nadwagą, który walczy ze swymi krzyżami, a nie kłopotem jest o swoje dzieci. Ale byłoby mu oczywiście lepiej, gdyby pozostał taki, jak przedtem.

Czy Pan zachował swoją młodość? — DUSTIN HOFFMAN — Tego nie wiem. W każdym razie podziwiam wszystkich ludzi,

którzy to potrafili. Przed kilkoma laty poznałem malarza Willama Kooniga. Sprawiał wrażenie, że starość go omiela. Picasso był taki sam. Starzy mężczyźni, którzy zostali dziećmi. Tylko jak to zrobić? — Czy starość jest dla Pana problemem? — DUSTIN HOFFMAN — Zle było mieć czterdzieści lat, pięćdziesiątka była mi obojętna, ale kiedy pomyślę tak sobie o sześćdziesiątce... Nie brzmiało to dobrze. Zawsze chciałem podważyć swój wiek. Kiedy miałem 43 lata, myślałem sobie: „no dobrze, będę żył jeszcze raz tak długo, do 86”. U nas w telewizji jest zabka zapowiadająca pogodę. Otóż ta zabka za każdym razem podzawia pewną 104-letnią starą damę. Jest to jakaś nadzieja. Mam teraz 54 lata, dwa razy tyle daje tylko 108 lat.

Ma Pan teraz sześćdziesięciu dzieci. Czy w wieku lat 108 podwoi Pan te liczby? — DUSTIN HOFFMAN — Być może. Rodzina jest dla mnie bardzo ważna. Kiedy mam być długo poza domem, moja żona i dzieci podążają ze

mną. Oczywiście życie rodzinne cierpi z powodu mojej pracy. Kiedy wychodzę, wszyscy jeszcze śpią, kiedy wracam — śpią także. A więc czasami zabieramy dzieci ze szkoły na godzinę, abyśmy mogli zjeść wspólnie obiad. — Jest Pan zatem dobrym ojcem? — DUSTIN HOFFMAN — Po prostu tak: zadaję sobie trud wychowania ich tak, by byli wolni od leku. Jedynym środkiem nacisku, jaki mam przeciwko nim w ręku jest stwierdzenie: „Teraz pojedziesz do swego pokójku”. Łobuzi wiedzą dokładnie, że nie więcej im się stać nie może i korzystają z tego. Gdy w filmie „Billy Bathgate” (film nakręcony tuż przed „Hook”) musiałem kogoś śmiertelnie doświadczyć, myślałem pod czas tej sceny o moich kłopotach z własnymi dziećmi. Funkcjonowało cudownie.

Czy przynajmniej Pan sam był grzecznym dzieckiem? — DUSTIN HOFFMAN — Nie jest to takie oczywiste. Byłem raczej trudnym uczniem i zawsze robiłem z siebie blazna. Moja nauczycielka mówiła zawsze do mnie „Zo-



staniesz kiedyś komedianem”. Wówczas znaczyło to tyle co: „Będiesz kiedyś wreszcie spał pod mostem”.

Czy w początkach swojej kariery miał Pan jakiś wzorzec? — DUSTIN HOFFMAN — O tak. Moimi idolami byli James Dean i Marlon Brando. Kiedy patrzyłem na nich oba, a potem spojrziałem w lustro, za każdym razem doznawałem uczucia śmierci, tak bardzo byłem brzydki. Gdyby reżyser „Absoluta”, Mike Nichols, nie miał tak wiele poczucia humoru, nie by to mnie nie

było. Dał główną rolę komedii, więc wyglądałemu kłopotliwym i wielkim nosem, to było ryzyko.

Od tego czasu stał się Pan jedną z największych gwiazd Hollywood. Jakie są plany na przyszłość? — DUSTIN HOFFMAN — Prześć być wielką gwiazdą, mniej pracować, więcej zajmować się dziećmi i żoną (śmieje się) — grać role drugoplanowe.

FREIZEIT — marzec 1992
tłum. i opr.
IRENA AXMANN



uzyskane wpływy przeznaczone są na ubezpieczenia, czynsz, różnego typu opłaty, zakup nowych kasety. Wyliczenia te sugerowały, że mamy do czynienia z gronem altruistów, którzy darmowo świadczą usługi dla ludności. Tak nie jest, bowiem nielegalne wypożyczanie w chwili obecnej nie istnieje — wypożyczalnie legalne reperują swój budżet działalnością piracką. I chociaż rozpowszechnianie nagrań pirackich zagrożone jest karą pozbawienia wolności do roku i grzywną (następuje również konfiskata kasety nielegalnych), w wie-

kszości wypożyczalni białostockich można wypożyczyć filmy wchodzące właśnie na ekrany kin. Mało tego — niektóre wypożyczalnie na życzenie klienta i oczywiście za dodatkową opłatą przegrupują wybrane filmy. Nagminnie jest nagrywanie filmów pokazujących przyrodę telewizyjną satelitarną. Istnieją firmy zajmujące się tłumaczeniem takich filmów.

Wideoiraci poszli z postępem. Ponieważ coraz więcej dystrybutorów zabezpiecza swoje kasety przed podrabianiem, a klienci większą niż

dawniej uwagę zwracają na jakość kopii, współcześni piraci nie ograniczają się jedynie do skopiowania filmu. Pirackie kasety są coraz bardziej podobne do oryginału. Nikogo z pracowników ksero nie dziwiła chęć skserowania okładek od kasety video. Pytano tylko czy odbić sam grzebiel czy też całą okładkę. W jednym w Białymostku Studiu Kserokopii Kolorowej znajdującym się przy ul. Sienkiewicza na ścianie wiszą okładki od kasety video z pod-

nawymyślali, że można robić cudeńka...

Jak dotychczas w naszym mieście nie znaleziono hurtowni czy też nielegalnej kopiarni. To jednak nie oznacza, że poszczególne wypożyczalnie nie prowadzą tego procederu na własną rękę bądź w porozumieniu z inną wypożyczalnią. Innym jeszcze problemem są nielegalni dystrybutorzy kasety. W Białymostku największy handel pirackimi nagraniami kwitnie na bazare

VIDEO

pisami: „oryginał”, „kopia”. Dopiero po dokładniejszym przjrzeniu się można dostrzec różnicę. Cena jednej kopii wynosi 15 tys. zł. Podobno najwięcej okładek kserowano w 1990 i 91 roku. Teraz jest nieco mniej zamówień tego typu. Na pytanie, czy można odbić również nalepki firmowe z kaset, pracownik ksero odpowiada:

— Takie teraz urządzenia

przy ul. Kawalerskiej. Niezwykle kupując kasety w sklepach właściciele wypożyczalni nie ma stuprocentowej pewności, że zakupili kasety legalne. Niektóre z nich są bowiem wydawane przez fikcyjne firmy lub przez firmy istniejące, które jednak nie zakupiły praw autorskich na wydanie filmu. Ostar o dystrybutorzy usiłują walczyć z piratami poprzez publikację tytułów na-

TO I OWO

PRZESTROGA
DLA PIJĄCYCH

Szwajcarscy specjaliści wywnioskowali na podstawie specjalnych badań, że ludzie nadmiernie spożywający alkohol są o 15 proc. bardziej podatni na choroby układu krążenia. Według rezultatów tych badań, które opublikowała Agencja Associated Press, przyczyną nadwagi u pijących nie jest nadmierna ilość przyjmowanych kalorii. Eksperyment, podczas którego grupie ludzi podawano codziennie czysty alkohol w ilości odpowiadającej ok. 6 duży piwom wykazał, że po prostu proces spalania tłuszczów w organizmie zwolnił się o jedną trzecią.

HUŚTANIE
DLA ZDROWIA

Leczenie poważnie chorych pacjentów przez umiarkowane kołysanie mogłoby w dużym stopniu zmniejszyć ich czas pobytu na oddziałach intensywnej terapii. Tzw. terapia kinetyczna, według profesora biostatytyki i neurochirurgii Sunga Choa z Virginii, zmniejsza komplikacje przy zapaleniu płuc i innych chorobach układu oddechowego. W jego klinice skonstruowano specjalne łóżka, które utrzymują chorego w stałym ruchu. Wskutek terapii kinetycznej czas pobytu pacjentów na tym oddziale zmniejszył się o jedną czwartą.

PAŃSKIE OKO...

Do muzeów zgłaszają się niedzisiejsi właściciele rodzinnych pamiątek. Ale Pszczynskiemu Zamkowi ogólnie do zbiorów nie grozi. Wręcz przeciwnie. Mieszkańcy w Monachium dziś biznesmeni, potomkowie książęcego rodu, 56-letni Bolko von Pless hrabia von Hochberg, jest zadowolony z obecnego wyglądu swego domu, w którym się wychował. Ufundował nawet dzwony zegarowy wykonany przez ludwisarstwo w Węgrzech. 11 maja w samo południe, po raz pierwszy od lat rozlegnie się 12 uderzeń zamkowego zegara.

CZAR KEPI

Trudno ustalić dokładną liczbę badanych przegadanych lub anonimowych Polaków, zasilaćcych szeregi elitarnych formacji francuskiej sił zbrojnych — Legii Cudzoziemskiej. Jedno jest pewne — tak olbrzymiego napływu rekrutów nie przeżywały oddziały słynnej Legii od czasów rewolucji bolszewickiej.

CENNIK ZA WIĘZIENIE

Dzielnicy bojownicy o niepodległą Rzeczpospolitą wystawiali jej obecnie rachunek za swoje poświęcenie, cierpienie i krzywdy, których doznał od poprzedników. Komunistycznej Polski Ludowej. A liczą skrupulatnie. Za więzienie — 60 miesięcy i 20 dni, po 2 miliony zł za miesiąc. Za oczekiwanie na wykonanie wyroku śmierci — po 100 tys. złotych za każdy dzień. Za przerwanie studiów, niedopięcie stosownej pracy — 120 proc. średniej płacy miesięcznej itd. itp. Tych rachunków nie wystawiają ludzie biedni. Wręcz przeciwnie najczęściej żyjący powyżej przeciętnej w Polsce.

kupionych informacjach, iż są jedynymi legalnymi dystrybutorami tych filmów. To jednak nie zawsze broni przed nieporozumieniami. Niedawno kupiłem za 800 tys. zł trzydziściu film pt. „Jezus z Nazaretu”. Nie jest to film „kasowy”, i podejrzewam, że suma zainwestowana w niego nie zwróci się, uważałem jednak, że przyzwolona wypoczywalnia powinna taki film posiadać. Film ten wydała gdańska firma „EL-GAZ”. Jakież było moje zdzi-

BIZNES

wienie, gdy za kilka dni w „Videotece” przeczytałem, iż jedynym legalnym dystrybutorem tego filmu jest „IFPD SILESTIA Film” i wszelkie kasety z tym filmem zakupione od innych dystrybutorów będą traktowane jako kasety pirackie. Gdyby „RAPID” znalazł u mnie ten film, zapłaciłbym karę.

Pracownicy „EL-GAZ-u” nie chcieli rozmawiać na ten te-

„Kiedy tak jedli i jeszcze więcej się całowali, ujrżeli statek rybacki płynący blisko wybrzeża. Nie było bowiem wiatru i trzeba było jechać się wiosłem. Wiosłowało dzielnie, aby świeżo złowione ryby dobiec żywe do miasta, gdzie kupią je ludzie bogaci. I co zwykłe czynią żeglarze, aby sobie umilić robotę przy wiosłach, to i tamci czynili: rotman śpiewał pieśń żeglarską, której rytm odpowiadał ruchom wiosła, a inni zgodnym chórem w stosownej chwili łączyli swój śpiew z jego głosem”.

Jest to najstarszy historyczny opis wykonania marynarskiej pieśni robotniczej zawarty w romansie greckiego Longosa „Dafnis i Chios” napisanym między III a V wiekiem naszej ery (tłum. Jana Parandowskiego).

Festiwal piosenek żeglarskich Kopsyc '92 przeszedł już do historii. Żeglarska Bród pospiewała, nagrody wręczono, odpowiednią ilość piwa wypito.

Szanta, piosenka żeglarska, turystyczna, rybacka, prawie tyle gatunków ile wykonawców. Piosenki obserwując zmagania uczestników, też słuchając i konsumując, do momentu gdy dotknął mnie „palec Boży” w postaci pustej butelki rzuczonej z góry rzędów. Trafione celnie pozostałe mi jeszcze zwoje mógłowe zaczęły się pilnie zastanawiać czy cała gawiedź, która przysłała na szantę, toż samo jakkolwiek mglistość pojęcia, o co w tym całym żeglarskim śpiewaniu biega.

A jak wyglądała białostocka Kopsyc?

Zespół „Bumpers”. Laureat Grand Prix. I miejsca na Festiwalu. Nagrody publiczności.

— Od dawna śpiewacie szanty?

— To nawet trudno policzyć, ale tak na poważnie to chyba od sześciu lat. Chyba w drugiej czy trzeciej klasie liceum powstał pierwszy zespół „Odbijacze”. Naszą kolebką było III LO w Białymstoku i „Błękitna Dziewiatka”.

— Zajmujecie się tylko śpiewaniem — czy też czynnie uczestniczyliście w szarpaniu sznurków?

— Zaczynaliśmy od pływania. Potem przyszło zainteresowanie piosenką. Dużo pomógł nam Waldek Mieczkowski, który był naszym pierwszym wprowadzającym. Chcieliśmy skorzysta z okazji i złożyć mu serdeczne podziękowania.

— Słuchając was odniosłem wrażenie, że mam do czynienia z zawodowcami.

— Dobrze sobie. Wyobrażasz chirurga, który wycina ci wyrostek robaczkowy, podśpiewując sobie cichutko szantę.

— ???. Ze jaki!

Faust sprzedał duszę diabłu, by przywrócić mu czar młodości. W 2001 roku my powinniśmy wygrać bitwę z czasem — twierdzi optymistycznie niektórzy specjaliści. Skoro dziś największe żniwo śmierci się rak, miażdżycę, zawały serca — należy przypuszczać, że ok. 2000 roku zrozumiemy ich mechanizmy i wyeliminuje.

Ale co innego zwalczać na razie jeszcze nieuleczalne choroby, a co innego znaleźć sposób na zachowanie młodości. Trzeba więc zrobić wszystko i jeszcze więcej, aby ratując ludzi przed rakiem, zawałem w wieku 40-50 lat nie pozwolić im zarazem starzeć się. Jak to się dzieje teraz. A zatem zmniejszyć zaburzenia starości — mówią geriatrzy. To jest to. I nie, aby po prostu zdobyć wieczną młodość, ale by zmniejszyć zaburzenia ze starością związane. Jeżeli lekarze nie pójdą tą drogą, stworzą społeczeństwo starców, w których ludzie będą się starzeć i umierać wręcz okrutnie.

Czas trwania życia, a zatem i starzenie się genetycznie są zaprogramowane. Nowa biologia odkryła nawet, że starzenie jest cechą charakterystyczną gatunku. Jak upieprzenie dla ptaka, sierść dla psa czy łuski dla ryby. Motyl żyje kilka godzin, mysz kilka lat, słoń zaś ok. 60 lat. Człowiek — 120 lat.

Problemy tego typu nie są jedynymi problemami, z jakimi borykają się właściciele video-wypożyczalni. Ostatnio nasiliła się kradzież kas.

mat. Stwierdzili jedynie, iż sprzedawca pertraktuje z firmą „SILESTIA Film”, ponieważ również zakupili prawa do rozpowszechniania „Jezusa z Nazaretu”. Wnieśli sprawę do sądu w USA — rzekłoby firmie, która sprzedawała prawa do filmu różnym dystrybutorom. Zapewniali również, iż kasety pirackie nie wyjdą.

Problemy tego typu nie są jedynymi problemami, z jakimi borykają się właściciele video-wypożyczalni. Ostatnio nasiliła się kradzież kas.

większych miastach właściciele współpracują ze sobą i sporządzają listy takich fałszywych klientów. Nawet jeżeli ktoś wypożyczy kasę posługując się własnym dowodem i nie chce jej później oddać — policja nie chce interweniować ponieważ „ma ważniejsze sprawy na głowie”. Poza tym klienci odznaczają się ogromną inwencją w niszczeniu kas: zalewają je herbatą, kawą i innymi produktami spożywczymi, kleją butaprenem, gumą do żucia i plasteliną, gnioł i rwa taśmę. Wypożyczalnia zaś nie może u dystrybutora wymienić kasety nie placąc po raz drugi za licencję. Może jedynie zrobić sobie pirackie „zapasowe” nagranie.

Zaznaczyć jeszcze trzeba, że wszystkie te problemy wygładają właścicieli z punktu widzenia właścicieli dużych wypożyczalni, inaczej zaś z punktu widzenia właścicieli wypożyczalni małych. Przy czym w Białymstoku za duże wypożyczalnie należy uznać te placówki, które posiadają około tysiąca tytułów, średnia przeciętna wynosi bowiem 100-200 tytułów. Duże wypożyczalnie mogą pozwolić sobie na prowadzenie dalekowzrocznej polityki, na zakup większej ilości kas, na gromadzenie wybitnych, lecz nie komercyjnych filmów. Zazwyczaj ce-

Wielka łycha,
piwo i szanty

— Tak. Tak. Pięciu z nas studiujemy w AMB. Czyli służbę zdrowia czekają wesole chwile. Ale tak na poważnie, jakie plany na przyszłość? — Mamy wiele pomysłów nowych, wiele materiałów, jednak chcielibyśmy wejść bardziej w muzykę folkową, szczególnie irlandzką. — Publiczność kupiła się z mety. — Bo my po prostu dla niej śpiewamy. — No to róbta tak dalej i do zobaczenia za rok, a może i w Krakowie. — Będziemy się starać a jak wyjdzie — zobaczmy. Ryszard Muzaj — Członek zespołu „Smugglers”, nestor polskiej szanty. — Należysz do czołówek polskich szantmenów. Jesteś też



proces — młodość mamy jak „w garści”. Czyli kolejność powinna być taka: sposób na dłuższą i lepszą pamięć, starczy demencja, potem na sprawność fizyczną i seksualną kondycję. — Niektórzy specjaliści od starzenia przewidują też długowieczne społeczeństwa, w których kobiety będą żyć dłużej, ale mężczyźni za to będą żenić się wielokrotnie, cały czas będą mieli dzieci, oczywiście, z młodymi kobietami w wieku rozrodczym. Dla nich

proces — młodość mamy jak „w garści”. Czyli kolejność powinna być taka: sposób na dłuższą i lepszą pamięć, starczy demencja, potem na sprawność fizyczną i seksualną kondycję. — Niektórzy specjaliści od starzenia przewidują też długowieczne społeczeństwa, w których kobiety będą żyć dłużej, ale mężczyźni za to będą żenić się wielokrotnie, cały czas będą mieli dzieci, oczywiście, z młodymi kobietami w wieku rozrodczym. Dla nich

Życie i śmierć

wanie alkoholu, tytoniu — to też recepta na młodość. Podobnie ćwiczenia fizyczne, ruch na świeżym powietrzu. — Pionunujące postępy zrobiono w dziedzinie biologii komórek. Zauważono np. że starzejące się komórki twarzą, tworząc między sobą mocne „mosty”, nie dopuszczając do procesu regeneracji. Jeżeli uczeni odkryją jeszcze z jakich przyczyn i w jakich miejscach odbywa się taki

wanie alkoholu, tytoniu — to też recepta na młodość. Podobnie ćwiczenia fizyczne, ruch na świeżym powietrzu. — Pionunujące postępy zrobiono w dziedzinie biologii komórek. Zauważono np. że starzejące się komórki twarzą, tworząc między sobą mocne „mosty”, nie dopuszczając do procesu regeneracji. Jeżeli uczeni odkryją jeszcze z jakich przyczyn i w jakich miejscach odbywa się taki

chują się one również większym profesjonalizmem obsługi, czasami prowadzą sprzedaż kas.

— Myślę, że coraz większe znaczenie odgrywać będzie jakość kas, różnorodność oferty, wystrój wnętrza i profesjonalizm obsługi — mówi właściciel jednej z większych białostockich wypożyczalni. Podejrzewam, że latem, w czasie olimpiady w Barcelonie wiele małych wypożyczalni zbankrutuje, nie przetrzymają dużego zastępu w in-

teresa. Ja się tego nie obawiam, najwyżej kupię mniej tytułów. — Nie obawiam się konkurencji ze strony telewizji satelitarnej — mówi inny właściciel wypożyczalni — Zawsze znajdą się chętni do oglądania filmów typu „Rambo”, „Rocky”, „Elektroniczny mordca”. Poza tym rośnie już nowe pokolenie wideomaniaków — coraz częściej rodzice pytają o lektury szkolne na kasach dla dzieci... —

— Jesteście zawodowcami? — Stanowczo nie!!! Każdy z nas ma swój zawód, pracę. Śpiewanie traktujemy jako hobby. — Czy możemy liczyć na wasz występ na Kopsyc '93. — O ile zostaniemy zaproszeni, na pewno. — Dziękuję za rozmowę. W wakacje za pasem. Na wczasach, koloniach, obozach, gdy usłyszycie piosenkę żeglarską przypominającą o Kopsyc i przyjeździe na nią konieczności za rok.

Z żeglarskim pozdrowieniem

Ahoj!!!

ANDRZEJ FIEDORUK

W pierwszym materiale z naszej winy nie umieściliśmy wszystkich sponsorów Kopsyc '92 co niemiłosiernie czynimy a zainteresowanych przepraszamy. A byli to: Daihatsu, Atu, Auto Blysk, Bauhaus, Ribet, Gazeta Tygodniowa, no i oczywiście BOZZ.



Można sobie jednak zadać jeszcze inne pytanie: czy w ogóle warto tak długo żyć? Jakież bowiem może być zainteresowanie życiem, nawet w dobrym zdrowiu, kiedy jest się osamotnionym od innych ludzi lub po prostu zmęczonym życiem? To problem ludzi starych, samotnych. Szansa więc na młodość w innym już wymiarze (ma się tyle lat na ile się czuje, jest aktywnym, potrzebnym) jest naszym codziennym stresem, do tego, który nie chce być zepchnięty na margines naszego życia, naszych spraw, problemów. Ktoś będąc z nami i wśród nas w tym znajduje sens życia.

Można sobie jednak zadać jeszcze inne pytanie: czy w ogóle warto tak długo żyć? Jakież bowiem może być zainteresowanie życiem, nawet w dobrym zdrowiu, kiedy jest się osamotnionym od innych ludzi lub po prostu zmęczonym życiem? To problem ludzi starych, samotnych. Szansa więc na młodość w innym już wymiarze (ma się tyle lat na ile się czuje, jest aktywnym, potrzebnym) jest naszym codziennym stresem, do tego, który nie chce być zepchnięty na margines naszego życia, naszych spraw, problemów. Ktoś będąc z nami i wśród nas w tym znajduje sens życia.

Życie i śmierć

wanie alkoholu, tytoniu — to też recepta na młodość. Podobnie ćwiczenia fizyczne, ruch na świeżym powietrzu. — Pionunujące postępy zrobiono w dziedzinie biologii komórek. Zauważono np. że starzejące się komórki twarzą, tworząc między sobą mocne „mosty”, nie dopuszczając do procesu regeneracji. Jeżeli uczeni odkryją jeszcze z jakich przyczyn i w jakich miejscach odbywa się taki



chują się one również większym profesjonalizmem obsługi, czasami prowadzą sprzedaż kas.

— Myślę, że coraz większe znaczenie odgrywać będzie jakość kas, różnorodność oferty, wystrój wnętrza i profesjonalizm obsługi — mówi właściciel jednej z większych białostockich wypożyczalni. Podejrzewam, że latem, w czasie olimpiady w Barcelonie wiele małych wypożyczalni zbankrutuje, nie przetrzymają dużego zastępu w in-

teresa. Ja się tego nie obawiam, najwyżej kupię mniej tytułów. — Nie obawiam się konkurencji ze strony telewizji satelitarnej — mówi inny właściciel wypożyczalni — Zawsze znajdą się chętni do oglądania filmów typu „Rambo”, „Rocky”, „Elektroniczny mordca”. Poza tym rośnie już nowe pokolenie wideomaniaków — coraz częściej rodzice pytają o lektury szkolne na kasach dla dzieci... —

— Jesteście zawodowcami? — Stanowczo nie!!! Każdy z nas ma swój zawód, pracę. Śpiewanie traktujemy jako hobby. — Czy możemy liczyć na wasz występ na Kopsyc '93. — O ile zostaniemy zaproszeni, na pewno. — Dziękuję za rozmowę. W wakacje za pasem. Na wczasach, koloniach, obozach, gdy usłyszycie piosenkę żeglarską przypominającą o Kopsyc i przyjeździe na nią konieczności za rok.

Z żeglarskim pozdrowieniem

Ahoj!!!

ANDRZEJ FIEDORUK

W pierwszym materiale z naszej winy nie umieściliśmy wszystkich sponsorów Kopsyc '92 co niemiłosiernie czynimy a zainteresowanych przepraszamy. A byli to: Daihatsu, Atu, Auto Blysk, Bauhaus, Ribet, Gazeta Tygodniowa, no i oczywiście BOZZ.



Można sobie jednak zadać jeszcze inne pytanie: czy w ogóle warto tak długo żyć? Jakież bowiem może być zainteresowanie życiem, nawet w dobrym zdrowiu, kiedy jest się osamotnionym od innych ludzi lub po prostu zmęczonym życiem? To problem ludzi starych, samotnych. Szansa więc na młodość w innym już wymiarze (ma się tyle lat na ile się czuje, jest aktywnym, potrzebnym) jest naszym codziennym stresem, do tego, który nie chce być zepchnięty na margines naszego życia, naszych spraw, problemów. Ktoś będąc z nami i wśród nas w tym znajduje sens życia.

Można sobie jednak zadać jeszcze inne pytanie: czy w ogóle warto tak długo żyć? Jakież bowiem może być zainteresowanie życiem, nawet w dobrym zdrowiu, kiedy jest się osamotnionym od innych ludzi lub po prostu zmęczonym życiem? To problem ludzi starych, samotnych. Szansa więc na młodość w innym już wymiarze (ma się tyle lat na ile się czuje, jest aktywnym, potrzebnym) jest naszym codziennym stresem, do tego, który nie chce być zepchnięty na margines naszego życia, naszych spraw, problemów. Ktoś będąc z nami i wśród nas w tym znajduje sens życia.

Życie i śmierć

wanie alkoholu, tytoniu — to też recepta na młodość. Podobnie ćwiczenia fizyczne, ruch na świeżym powietrzu. — Pionunujące postępy zrobiono w dziedzinie biologii komórek. Zauważono np. że starzejące się komórki twarzą, tworząc między sobą mocne „mosty”, nie dopuszczając do procesu regeneracji. Jeżeli uczeni odkryją jeszcze z jakich przyczyn i w jakich miejscach odbywa się taki



chują się one również większym profesjonalizmem obsługi, czasami prowadzą sprzedaż kas.

— Myślę, że coraz większe znaczenie odgrywać będzie jakość kas, różnorodność oferty, wystrój wnętrza i profesjonalizm obsługi — mówi właściciel jednej z większych białostockich wypożyczalni. Podejrzewam, że latem, w czasie olimpiady w Barcelonie wiele małych wypożyczalni zbankrutuje, nie przetrzymają dużego zastępu w in-



ciąg dalszy ze str. 6

ny Bargłów w pow. Augustów. Również dowódcą patrolu Kedywu. W czasie akcji „Burza” przewidziany na dowódcę 3 kompanii w I baonie otwartego 3 pułku szwoleżerów. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Do końca września 1945 r. zastępca komendanta obwodu AK „Komara-Loma”. Wyjechał na teren Prus, gdzie ukrywał się, mając „lewy” papier. Ujawnił się wraz z bratem, również żołnierzem AK, w kwietniu 1947 r. w Lidzbarku, woj. Olsztyn. W 1949 r. był nauczycielem w Białymstoku, w Olsztynie. Gdy zginął miał 34 lata.

O tym, że tego właśnie dnia i o tej godzinie tych właśnie dwóch mężczyzn spotkało się na dworcu w Elku zdecydował przesłany PRZYPADK.

Milanowsky wracali właśnie z Sądu Okręgowego w Suwałkach, do którego mieli wezwanie na rozprawę. W drodze powrotnej zatrzymali się jeszcze u znajomych, u których zabawili cały dzień. Mogli pozwolić sobie na odpoczynek, gdyż była to niedziela, a pociąg mieli dopiero po północy. Na tych terenach pojawiali się rzadko, wiedząc, że działają tu jeszcze organizacja (a raczej jej szczątki). Zresztą każde ich pojawienie się tutaj, gdzie byli znani, oznaczało kłopoty z UB, dlatego woleli olsztyńskie. Tam było spokojnie.

Natomiast ppor. Felczak feralnego dnia dostał rozkaz od Szefa PUBP w Augustowie aresztowania mieszkającego w Ketrynie, byłego żołnierza oddziału AK „Wicher” — Makarczyka. W owym czasie bezpośredniego przełożenia jeszcze nie było. W Elku okazywało się, że do odjeżdżającego pociągu ma jeszcze kilka godzin. Co więc takiego zrobił w tej sytuacji oficer UB? Oczywiście udał się do najbliższej gospody Tu spotkał znajomego z-cę szefa miejscowego UB i jego szefa. Nie udało mu się wypić, skoro wszyscy, którzy widzieli Felczaka, pamiętali, że był pijany. Gdy zobaczył na dworcu brata „Cmy” postanowił dowiedzieć się czegoś o nim. Polakomili się jednak na portfel Milanowskiego.

WYROK

Rozprawa odbyła się już w maju 1949 r. Felczak zeznał, że osoba Milanowskiego była „w rozpracowaniu” przez jego sekcję już od dłuższego czasu, gdyż tenże nie ujawnił wszystkiego, jak np. broni i w końcu z Wojewódzkiego PUBP w Białymstoku przyszło pozwolenie na aresztowanie Milanowskiego. Stał się go kryć jego ówczesny przełożony — z-cę szefa PUBP w Augustowie, a w grudniu 49 już szef PUBP w Białymstoku Podlaskim, który zeznał, że polecił Felczakowi by w drodze powrotnej z Ketrzyna, gdyby nie aresztował Makarczyka, zatrzymał właśnie Milanowskiego. Dlatego też oskarżony o zabójstwo Felczak tłumaczył się mógł tym, że właśnie chciał aresztować „bandytę” Milanowskiego, gdy zmiarkował, że został zaatakowany przez kilku ludzi, zapewne z „ban-

dy” Milanowskiego, którzy ostrzelali go. Będąc sam, musiał uciekać ostrzelując się kilkakrotnie z pistoletu. Lecz znalezione na tym miejscu przez policjantów luskę działym zbiegiem okoliczności pasowały do tej samej broni. Oczywiście bronią się w ten sposób, Felczak chciał oddać oskarżenie o mord na głę w I-iej instancji skazany został tylko na 5 lat. Zastosowano najniższy wymiar kary, uznając że działał pod wpływem doznanych krzywd ze strony związku przestępczego pod nazwą „Wolność i Niezawisłość”, zakładając tym samym działanie w afekcie. Jednakże Naczelny Prokurator Wojskowy założył rewizję od tego wyroku wskazując na zbyt niski wymiar kary, gdyż oskarżony działał z premedytacją i z chęcią zysku; składował ponadto pokretnie wydane, nie przynajmniej do winy i nie szczadł skrupuły. Najwyższy Sąd Wojskowy podzielił tę opinię i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji do ataku przystępuje rodzina Felczaka, a przede wszystkim jego starszy brat Franciszek, już przed wojną członek sowieckiej agencji — Komunistycznej Partii Polski, a w 49 z-cę kierownika Wydziału Rolnego w KW PZPR w Gdańsku. We wrześniu pisze do tow. Prezidenta Rzeczypospolitej Bolesława Bierutaa „brata” na stacji kolejowej w Elku spotkał (...) niejakiego Milanowskiego Piotra, ale człowieka, który w 1939 r. za czasów pobytu Z.S.R. w woj. Białystok ukrywał się i był w bandzie (...) po wyzwoleniu tych terenów przez Armię Czerwoną i z jego rozkazu zamordowano kilku członków Partii (...), był przewidywany następny ludzkość... (pisownia oryginalna). Skoro więc przez przypadek zginął taki „bandyta” (przez przypadek, bo przecież jego brat Kazimierz, chciał go tylko aresztować, ale przeszkodził mu w tym inni „bandyci”) to nie ma sprawy i Prezydent tow. Bierut powinien wystuć błagania starej matki i oja oraz kolegów i towarzyszy Kazimierza, i ulaskawić go. Jednego „bandytę” mniej, a tu taki ambaras. Póki co Bierut jednak nie interweniował i Felczaka skazano kilka miesięcy później na 10 lat. W 1952 r. miało jednak miejsce w Polsce pewne знаменне wydarzenie — Sejm tzw. PRP uchwałił stalinowską konstytucję. Z okazji tego wielkopomnego wydarzenia uchwalono również amnestię. Dzięki niej wyrok 10 lat więzienia zmniejszono dla Felczaka do 6 lat i 8 miesięcy, co pozwoliło na warunkowe zwolnienie go już w lipcu 1953 r. Odsiedział więc 4 i pół roku. Był na tyle beczelny, że już rok później złożył podanie o przywrócenie mu stopnia podporucznika, gdyż niedługo po aresztowaniu zdegradowano go do stopnia szeregowca. Podanie jednak odrzucono. Zaczynała się przecież odzyskiwać Kariera ułeka z Augustowa była skończona.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że przypadek skazania pracownika UB za zabicie się nad aresztowanym lub zamordowanym go należało do wyjątków. Zdarzało się to głównie wtedy, gdy było za dużo świadków zbrodni i sprawa wykraczała poza mury UB.

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

JERZY KUŁAK

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiedzy czytelników, którzy nadesłały w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązania trzech zadań zostanie rozlosowana cena nagrody rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 37”.

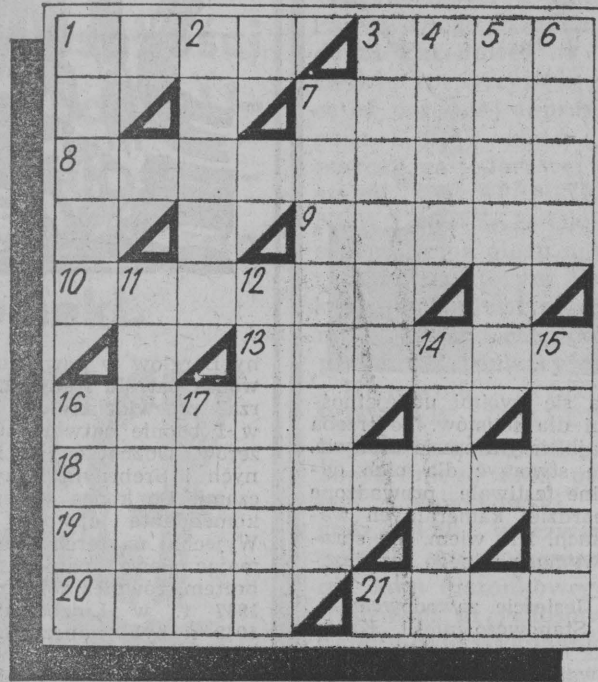
Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (1)

POZIOMO: 1) słowna ściągówka, 2) jarminek wypełniający połowę taksówki, 3) tkanina jak rąbek, 4) pentagon po polsku, 5) muza pieśni miłosnej, 6) architekt włoski pracujący w Polsce (kierownik min. budowy Zamku Królewskiego w Warszawie), 7) las s. 16 organ, z którego spada czasami kamień, 8) przykre przeżycie niekorzystnie graniczne, 9) żona mitycznego króla Latinusa, 20) król do zupy, 21) zwracanie głowy nogami na 3/4.

PIONOWO: 1) trzeba mieć do niego pole, 2) roślina wodna, 3) ma związek z praktyką, 4) pierwsze pływające ZOO, 5) rzucana na odszczepieńców, 6) premier Japonii w latach 1964-1972, 7) odcina zatokę od smorza, 11) ofiara losu, 12) umarł w 14, 14) Laika, 15) nie lubi poniedziałków i kłnie jak nikt, 16) szew na szpewany metalu, 17) z r.

LESZEK



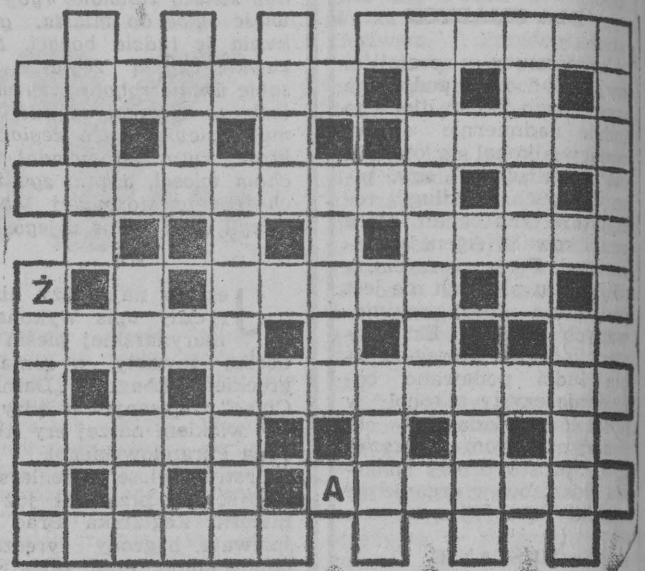
KRZYŻÓWKA A-Z (4)

Każdy wyraz krzyżówki ma inną literę początkową — tę która znajduje się przed objaśnieniem. W nawiasach podano ilość liter danego wyrazu.

A) tkanina, rodzaj pluszu, (7) B) amerykański żubr, (5) C) tytuł dawnego władcy mongolskiego, (4) D) z kłami, (5) E) roślina pochodząca z innego klimatu, (5) F) damskie majtki, (4) G) groźna choroba płuc, (8) H) literackie zadanie szaradziarskie, (7) I) przełożo-

ny klasztor w kościele wschodnim, (6) J) brekinia lub makinia, (6) K) rodzaj krótkiej kurtki, (6) L) koń zapasowy, (5) M) dzielnica, (5) N) opiekunka do dzieci, (6) O) sąd skorupkowy, (9) P) szmat ziemi, (5) R) kończyła, (4) S) „ostre” pies, (5) T) państwo ze stolicą Lome, (4) U) gwałtowny deszcz, (5) W) mięso przesłaniane dymem, (8) Z) anons, (9) Z) przed przed-szkolem, (6)

„RAYEN”

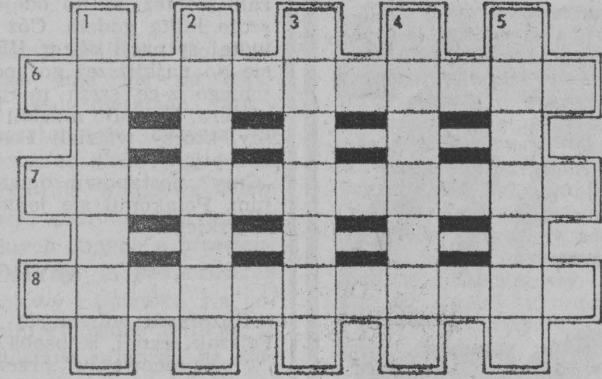


KRZYŻÓWKA DWULITEROWA (2)

POZIOMO: 1) imitacja rewolweru, 4) stolica Azerbejdżanu, 6) przepływa przez Florencję, 7) Siergiej Bubka, 8) wypływa z wulkanu, 9) sproszkowany tytoń, 11) pęta, brzemie, 13) rodzicielka, 14) ciecz stosowana jako rozpuszczalnik i paliwo do silników, 15) krater wulkanu eksplozywny, 16) wskazówka, 17) wyrób artystyczny z gliny ceramicznej.

PIONOWO: 1) nacelnik rodu u dawnych Słowian, 2) początek dnia, 3) majątek jednostki gospodarczej, 4) nauczyciel, 5) pyl. 8) egzotyczna żywność do wyrobu naczyni, 10) zapora wzniesiona na ulicy, 11) nora, 12) roślina akwarystyczna, 13) stolica Bahrajnu, 14) gruby, kosmaty koc, 15) państwo w Afryce.

„RAYEN”



KRZYŻÓWKA

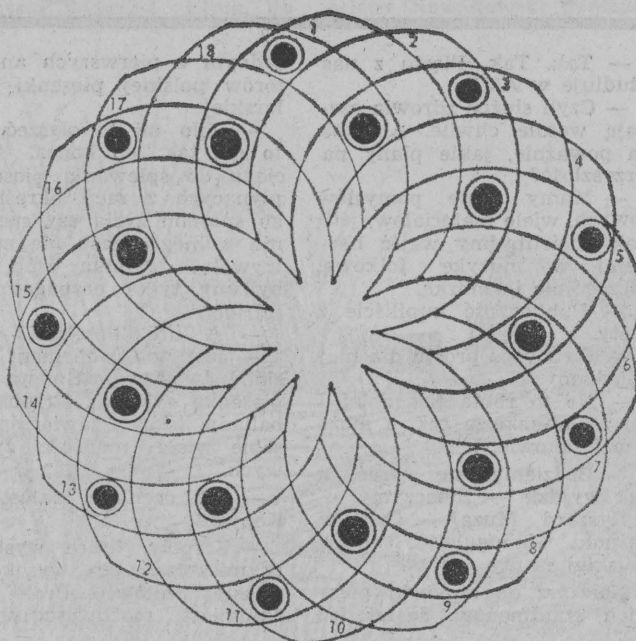
TAUTOGRAMOWA (3)

Wszystkie wyrazy mają taką samą literę początkową.

POZIOMO: 6) lek o działaniu przeciwdrobnoustrojowym, przeciwciepłotnym i przeciwbólowym, 7) przyrząd do bicia monet wynaleziony w XVI w., a używany do 1830 r., 8) cecha syzyfowej pracy.

PIONOWO: 1) koń maści szarobłękitnej, 2) węgierskie „morze”, 3) dawniejsze kino albo jeden z pierwszych aparatów filmowych, 4) tkanina, w której można owijać... wypowiedzi, 5) bije od Zeusa.

„HELLES”



ROZETA (5)

PRAWOSKRETNIE: 1) wygląd zewnętrzny lub budowa danej rośliny, 3) przystanek TAXI, 5) stan odurzenia, oszołomienia, 7) drzewo wyrwane z korzeniami przez wiatr, 8) wiraż, 11) pas przytrzymujący siodło lub kulbakę, 13) pomysł, zamysł, 15) zabranianie się wód wywołane występowaniem glonów, 17) zwózka zbóż i pola.

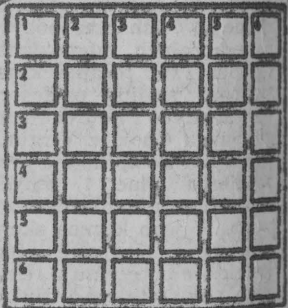
LEWOSKRETNIE: 2) oddział rycerzy, 4) przybicie w miejsce, w którym było się dawniej, 6) regres, 8) forma wg której coś się kroi, 10) recydywa, 12) okretka, 14) intruz, 16) rekrutacja, nabór do wojska, 18) coś ze sprzętu turystycznego.

„GENTO”

KWADRAT MAGICZNY (6)

1) miejscowość z ruinami zamku książąt mazowieckich, 2) słone bagna w zach. części Kuby, 3) minerał, krzemian wapnia, 4) tarka, 5) brydżowy mebel, 6) miasto w Indii w stanie Orisa.

„GENTO”



NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 35 główną nagrodą — komplet filmów z szkieł naradopodobnych otrzyma Pani Barbara Piotrowska z Czarnej Białostockiej.

Zonadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Otrzymał je: Jan Steś z Suwałk, Józef Płoczek z miejscowości Trypucle Baciuty, Henryk Masiejewski z Krynki, Józef Mocarski z Zambrowa, Urszula Stankiewicz z Beldy, Ryszard Siurkiewicz z Nowogrodu iomżyńskiego, Witold Kucisz z Pisz, oraz Wanda Ogrodnik, Franciszek Sidorowicz, Jolanta Rymkiewicz, Maria Krajewska, Halina Cydzik, Felicia Stankiewicz, Ludmiła i Jerzy Kleszczewscy, Izabella Nie-wczas z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „GW” przy ulicy Suraskiej 1 (pok. nr 36). Boni oszczędnościowych PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

KUPON „GW” Nr 37

Spółdzielnia Pracy „BUDREM”
w Suwałkach
ogłasza przetarg nieograniczony
w formie pisemnych ofert
na niżej wymieniony sprzęt:

	cena wywoł.
1. Żuraw DSO 10 t	— 200 mln
2. Samochód Nysa	— 5 mln
3. Samochód Żuk (blaszak)	— 7 mln
4. Koparka „Ostrówek”	— 30 mln
5. Ursus C-1222	— 45 mln
6. Przyczepa niskopodwoziowa	— 15 mln
7. Suwnica bramowa 5 t	— 60 mln
8. Agregat tynkarski AS 10 Mb	— 8 mln
9. Agregat tynkarski	— 10 mln
10. Zbiornik na cement, szt. 3	— 8 mln
11. Prościarka do stali	— 12 mln
12. Wytarczarka do bębnow	— 8 mln
13. Agregat sprężarkowy	— 8 mln
14. Kruszarka szczękowa	— 13 mln
15. Winda przysięcenna towarowa	— 10 mln
16. Pompa do wody z siln. spal., szt. 2	— 3 mln
17. Spawarka wirowa, szt. 2	— 300 tys.
18. Wiertarka stołowa,	— 700 tys.
19. Przenośnik taśmowy, szt. 2	— 2,5 mln
20. Betonarka 150, szt. 2	— 1,5 mln
21. Betonarka 400	— 2,5 mln
22. Kociołek EW-6, szt. 2	— 6 mln
23. Barakowóz, szt. 3	— 3-4 mln

Oferty prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisja dokona otwarcia ofert po upływie 7 dni od dnia 22.05.92 r.

Ww. sprzęt można oglądać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Północnej 50A w godz. 7-15. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1626-1

MIEDZYWOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Białymstoku, ul. Krakowska 5

oferuje do sprzedaży
WCZASY

w Ośrodku Wypoczynkowym w Gołdapi
w terminach:

turnus I	— 29.06—12.07.1992
turnus II	— 15.07—28.07.1992
turnus III	— 31.07—13.08.1992
turnus IV	— 16.08—29.08.1992

Ceny skierowań źródłowniczych (w zależności od typu domu) od 1.500.000—1.700.000.

Informacje:

Sekcja ds. Rehabilitacji p. 403
tel. 236-21, wewn. 38, w godz. 8-14.

k 1617-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Augustowie zst. w Janówce, woj. su-
walskie, tel. 39, ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

1. Ciągnik C-360, szt. 3	cena wywoławcza 17,1—21 mln zł
2. Rozsiewacz nawozów RCW3, szt. 1	3,9 mln zł
3. Spawarka ETA4-250, szt. 1	0,9 mln zł
4. Tokarka 1E95, szt. 1	44,6 mln zł
5. Przyczepa wywrotka, szt. 6	5,3—16,8 mln zł
6. Przyczepa niskopodwoziowa, szt. 1	7 mln zł
7. Próbnik paliwa, szt. 2	0,22 mln zł
8. Zespół prostowników, szt. 2	1,1 mln zł
9. Ładowacz, szt. 1	27 mln zł
10. Wiertarka, szt. 1	1,2 mln zł
11. Brona talerzowa, szt. 1	3,2 mln zł
12. Kowadło, szt. 2	0,7 mln zł
13. Ciągnik C-1212, szt. 1	41,5 mln zł

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7-15 w ZUW Janówka. Przetarg odbędzie się w dniu 22.05.92 r. o godz. 10 w Zakładzie w Janówce.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej przyjmujemy w kasie SKR w Janówce do godz. 10 w dniu przetargu.

Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte sprzętu oraz zastrzega sobie prawo wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn, a także nie zwraca kosztów podróży.

k 1627-1

Fabryka Przyrządów i Uchwytów

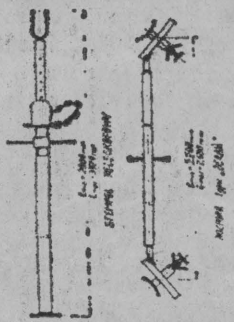
„BIZON-BIAL”
S.A. Oddział w Białymstoku
ul. Żwirki i Wigury 75

oferuje:

- ☆ Imadła ślusarskie i maszynowe
- ☆ Części zamienne do ciągłnika „WŁODIMIREC” T-25A
- ☆ Stemple teleskopowe
- ☆ Rozporz typu „Żerań”

Gwarantujemy:

- najwyższą jakość
- konkurencyjne ceny
- krótkie terminy
- korzystne rozliczenia



PREFERUJEMY ODBIORCÓW HURTOWYCH

Tel. 22-71, Tlx 852238, Fax 22-73

Wykonujemy tanio i szybko.

k 1596-0

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE

zaprasza S.A. TRADE

ul. Czackiego 3/5 Warszawa, tel. 27-39-01, 26-28-21,

zadzwoń i przekonaj się!!!

Klienci zamiejscowi otrzymują zwrot za bilet PKP, PKS.

k 1510-0

HÖRMANN
BRAMY GARAZOWE

WYŁĄCZNY
DYSTRYBUTOR
ANEKS

* Białystok, Towarowa 1, Tel. 410-449

* Suwałki, Kościuszki 4, Tel. 34-36

NR 1 W EUROPIE

k 1518-0

AMINOPIELIK—D i M
Ceny fabryczne przy
zakupie na wartość mi-
nimum 20 mln zł.

Opakowania:
5, 10, 20, 25 i 200 l.

Hurtownia
„BARBARA”
Siemiatycze,
ul. Wysoka 82
tel. 55-21-84, 55-64-87
tlx 853198

k 1636-0

Bimbo Reklam i Ogłoszeń

„Gazety Współczesne”

251-16

Nowo otwarta
hurtownia
kaset magnetofonowych

„KRISTOM”

NAJTANIEJ

w regionie!

Ul. Waszyngtona 25B

tel. 289-37.

g 4759-1

Spółdzielnia Rzemieślnicza „USŁUGA”
12-200 w Pisz

wykonuje usługi

w zakresie studniarstwa tj.:

- wykonywania studni wierconych
- rekonstrukcji studni
- likwidacji studni wraz z pełną obsługą geologiczną, po cenach konkurencyjnych.

Informacje można uzyskać pod nr. tel. 327-30.

k 1628-0

Fundacja Rozwoju
Demokracji Lokalnejogłasza rekrutację do
POMATURALNEJ SZKOŁY
SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
w Białymstoku

CELEM Szkoły jest kształcenie pracowników urzędów administracji samorządowej.

PROGRAM obejmuje przedmioty: prawo, ekonomia, historia samorządu terytorialnego, wybrane zagadnienia teorii organizacji i kierowania oraz socjologii i psychologii społecznej, problemy komunikacji społecznej, etyka w pracy urzędnika, organizacja pracy biurowej i obsługa komputerowa.

W ramach specjalizacji zdobyć będzie można wiedzę w takich konkretnych dziedzinach jak: prawo podatkowe, budżet gminy i procedura budżetowa, rachunkowość przedsiębiorstw komunalnych, kształtowanie systemu zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta, rynek pracy — sterowanie w skali lokalnej, marketing w skali lokalnej, ewidencja i gospodarka gruntami oraz gospodarka lokalami, kształtowanie organizacyjno-prawne służb komunalnych. Zajęcia odbywają się przez 2 lata, w trybie zaocznym (co 2 tygodnie, w soboty i niedziele). Możliwość zakwaterowania w internacie.

Pomaturalna Szkoła Samorządu Terytorialnego posiada status szkoły publicznej. Czesne za naukę będzie wynosiło 300 tys. zł miesięcznie. Wymagane dokumenty:

- podanie,
- świadectwo maturalne,
- 3 fotografie,
- świadectwo zdrowia,
- jeżeli kieruje zakład pracy — skierowanie z zakładu.

Pierwsze spotkanie w przyjęciu mają kandydaci skierowani z urzędów miast i gmin.

W dniach 20—21 czerwca br. odbędą się rozmowy kwalifikujące kandydatów do Szkoły.

Dokumenty należy składać do 30 maja 1992 r. w budynku Wydziału Prawa, ul. Mickiewicza 1 — Sekretariat PSST — pokój 41, I piętro — codziennie w godz. 8.30—12.00.

Wszelkie informacje na temat Szkoły (program) i rekrutacji jak wyżej oraz telefonicznie — 417-201 wewn. 16.

k 1621-1



Spółka z o.o. w Białymstoku k/Szczuczyna tel. 47

oferuje:

na chodniki — alejki — parkingi — zatoki autobusowe — przejazdy kolejowe — wjazdy do posesji i ulice osiedlowe

KOSTKĘ CHODNIKOWĄ I SAMOCHODOWĄ

- produkowaną maszyną niemiecką wg technologii niemieckiej
- różne kolory barwione farbą „BAYER”
- wytrzymałość 350 kg/cm kw.
- ceny bez zmian mimo podatku obrotowego
- łatwość w układaniu
- po ułożeniu estetyczny wygląd

INFORMACJA:

Łomża, tel. 168-656 po 20.

Łg 3692-1

Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Suwałkach ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż bazy produkcyjno-magazynowej położonej w Suwałkach przy ul. Piaskowej 2. W skład bazy wchodzi:

- wiaty murow. ogrzew., szt. 2, o pow. 1422 m kw.
- wiatu murowana nie ogrzewana o pow. 711 m kw.
- kotłownia z pomieszczeni. warsztat. o pow. 300 m kw.
- plac uzbrojony o pow. 4,06 ha.

Cena wywoławcza wynosi 3.010 mln zł, co stanowi 3/4 wartości wyceny.

Operat wyceny nieruchomości znajduje się w biurze przedsiębiorstwa w Suwałkach, ul. Przytorowa 9. Oferty pisemne w zamkniętych kopertach prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych, Suwałki, ul. Przytorowa 9, tel. 36-98, w terminie 2 tygodni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 maja 1992 r. o godz. 11 w biurze przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 100 mln zł należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 10 w dniu 25 maja br.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przypadku niedojścia pierwszego przetargu lub jego unieważnienia, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się drugi przetarg i ewentualne rokowania.

k 1645-1

- RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE — WODA I C.O. SPRZEDAŻ — PEŁNY ASORTYMENT, WYKONAWSTWO, SZKOLENIE
- KOTŁY C.O. I PALNIKI OLEJOWE
- TRADYCYJNE MATERIAŁY IZOLACYJNE

Przedsiębiorstwo Instalacji
Sanitarnych
„RZONCA”
ul. Poznańska 81
18-400 Łomża
telefon/fax 58-45
(naprzeciwko Fabryki Mebli)

Łg 3691-0

Szwedzkie pilarki

„HUSQVARNA”

Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjnySKLEP - 62 B
Bazar, ul. Kawalerska

g 4814-1

W Państwowym Szpitalu Klinicznym „Gigancie”
Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24a,
na bazie poradni przyklinikowych

PRZYIMUJĄ PRYWATNIE

profesorowie, docenci, adiunkci, specjaliści:

- ginekologów, endokrynologów, gastrologów, reumatologów, alergologów, hematologów, neurologów, laryngologów, okulistów, urologów, chirurgów, chirurgów naczyń, chirurgów szkieletu

od godziny 15.00

- wykonuje się prywatnie badania diagnostyczne:
- laboratoryjne, izotopowe, hormonalne, endoskopii gastrologicznej, EKG, audiometryczne, ENG, EEG, EMG.

k 1615-1

ZETO
BIAŁYSTOKul. Skorupska 9
fax 418-472
tel. 416-858
w. 226, 218, 262KURSY
KOMPUTEROWE

dla początkujących i profesjonalistów

k 1659-1



AMERYKAŃSKA FIRMA

poszukuje!

ludzi chętnych do współpracy

Jest to nowy sposób myślenia i robienia biznesu, sprawdzony w wielu krajach zachodnich. Poszukujemy ludzi energicznych chcących dorobić do pensji lub utrzymać siebie z tej działalności.

Nowy, sprawdzony system handlu
już w Polsce.

Nie zwlekaj!

Wyczerpujące informacje otrzymasz
pisząc na adres:Agencja MIX
HANDEL - INFORMACJA - POSZUKIWACTWO
UL. WOJKA POLSKIEGO 50 pok. 42
78-600 WAŁCZ
(rej. pilskie)

p 193-0

EVEREST

wejdź z nami w nowy standard

MIKROKOMPUTERY • OD 286/16MB DO 486/33 MB • MAGNETIC EVEREX • CZĘŚCI KOMPUTEROWE HURT, DETAL, EXPORT	MASZYNY DO PISANIA AEG OLIVIA • Corena II, Corena II HD • Corena II, Corena II HD TRASY, KOREKTORY
OFICYNALNE KOPARKI CANON • NP 1020 • NP 1520 materiały eksploatacyjne	MEBLE • SYSTEMY MEBLI BIUROWYCH • ZESTAWY POCZTY KOMPUTEROWE
ŚRODKI TRANSPORTU • FIAT Tempra 2000, Tempra 1600 • Telex Siemens 1000 • Automatyki sekretarskie • Telefony z pamiątką	NARZĘDZIA • nowocześnie i ergonomicznie • narzędzia i folie blachowe • WZMOCNIENIE POSIADAJĄCY RĘKODZIEŁY INSTYTUTU MEDYCZNY PRACY W SUŁKACH

kompleksowe wyposażenie biur

Białystok ul. Asnyka 13 tel. 51-39-23

k 1652-0

Najdokładniej
dobrać lakier samochodowy
firmy niemieckiej SPIES HECKER

- oferujemy sprzęt lakierniczy
- farby i lakier do drewna i ścian firmy BRILLUX

Uwaga! Najniższe ceny!
Zambrów, ul. Ostrowska 2.

Łg 4255-1

World Cruise Corporation 5.000 Stanowisk Pracy Na Statkach Wycieczkowych

Stanowiska pracy na statkach wycieczkowych na Karaibach są dla mężczyzn i kobiet w wieku od 18 do 40 lat.

Dostępne stanowiska: Szeffowie kuchni i załoga kuchenna, kelnerzy, ki, obsługa barów, obsługa sklepową, pracownicy administracyjni, ekipa sprząająca, mechanicy, płatnicy, recepcjoniści, marynarze, oficerowie pokładowi, i wiele innych stanowisk. (Uprzednie doświadczenie nie jest wymagane dla wszystkich stanowisk).

Płace: 8.000 - 30.000 dolarów USA rocznie

Dodatkowe świadczenia: * Zakwaterowanie w nowoczesnych kabinach i bezpłatne wyżywienie * Niepodatkowane zarobki * Bezpłatne przeszkolenie. Jeżeli jesteś zainteresowany - a dobrze płatna praca na statku wycieczkowym, wypełnij poniższy kupon i wyślij do:

World Cruise Corporation
2895 Biscayne Blvd, Suite 411
Miami, FL 33137 U.S.A.

☐ Pan ☐ Pani
 Nazwisko: _____
 Ulica: _____
 Miejscowość: _____
 Kod pocztowy: _____ Kraj: _____ Pol. 7
 Obecnie wykonany zawód w Polsce: _____

Nie masz pracy w Polsce?

Pomyśl o:

PRACY ZA GRANICĄ

Dla każdego praktycznie w każdym zawodzie: w rolnictwie, ogrodnictwie, przemyśle, klubach rozrywkowych i na platformach wiertniczych, przy azbiecie jak i w lesie.

Praca dla osób wykwalifikowanych jak i bez zawodu

PRACA STAŁA I SEZONOWA

PROPOZYCJE DO:

Ameryki, Australii, Afryki i całej Europy Zachodniej. Wysyłamy informacje wraz z drukami zgłoszeniowymi i innymi potrzebnymi formularzami.

Listy, w których prosimy podać swój dokładny adres, kierując Państwo do:

Agencja INFORMACYJNO-HANDLOWA

MANHATTAN TRANSFER

78-600 WAŁCZ

ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 12 p. 86

woj. pilskie

Przedstawiciel Firmy AmerCan Construction

Ltd. USA

p 216-00

Prywatny Oddział Ginekologiczno-Położniczy
w Łomży
oferuje:

- operacje ginekologiczne w pełnym zakresie
- porody w basenie wodnym
- porody fizjologiczne i zabiegowe
- znieczulenie bólu porodowego metodą wziewną i nadozonową

Gabinet Ginekologiczny

Łomża, ul. Kręta 8, t. 66-31

czynny codziennie od 8 do 20.

Łg 3614-0

• Kserokopiarki • Telefony • Kalkulatory • Komputery • Maszyny do pisania • Wagi elektroniczne • Toner • Bębny • Waliki olejowe, telefonowe • Elektrody • Papier do kserokopiarek, telefonów i kalkulatorów

Serwis i naprawy kserokopiarek oraz sprzętu RTV

Canon

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

Białystok, ul. Sienkiewicza

77 tel./fax 752-517

g 4791-0

KRESZ

podszewki krawieckie
zamki, fizełina,
ocięplacze

Suwałki, ul. Chłodna 16

Tel. 62-462

Sg 4427-0

BLACHA OCYNKOWANA
rury, rury, rurki, rury, rurki, rurki, rurki

STYROPIAN

WAPNO, CEMENT

ACV-AGA, ul. Jutrzenki 3

godz. 8⁰⁰-17⁰⁰, tel. 762-294

g 4733-0

Cegły ceramiczne

pełną i dziurawkę

oferuje PRODUCENT

Cegielnia w Matwy, gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21

Ceny konkurencyjne:

cegła pełna — 900 zł/szt.

dziurawka — 800 zł/szt.

Łg 3657-0

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

- lody
- kosze
- stojaki
- regały
- półki
- wieszaki

ANEKS

* Białystok, Towarowa 1 Tel. 410-449

* Suwałki, Kościuszki 4 Tel. 34-36

k 1615-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Grajewie

informuje, że

posiada jeszcze wolne mieszkania

w budynku nr 32 na Os. Centrum w Grajewie (kat. M-3, M-4, M-5) na zasadzie własnościowego prawa do lokalu, w cenie po 3.200.000 zł za m² p. uż. Blizsze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej, Os. Południe 36 w Grajewie. k 1651-1

Zakład Obrótu Metali

Toruń

Punkt Skupu Złomu

Metali Kolorowych „Karo”

Import — Export

Bielsk Podlaski, ul. Batorego 34

tel. 35-84



SKUPIJE ZŁOM

po najwyższych cenach w maju 1992 r.

Płatne gotówką na miejscu.

Punkt czynny codziennie od godz. 8—20.

Zapraszamy.

Bg 281-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ w Dąbrowie Białostockiej

ogłasza przetarg na dzierżawę pomieszczeń:

- handlowych o powierzchni 84,5 m kw.
- administracyjnych o pow. 65 m kw. z przeznaczeniem na cele handlowe.

Cena wywoławcza dzierżawy miesięcznej 1 m kw. wynosi 50 tys. zł.

Wadium w wysokości 20 mln zł upoważnia do uczestnictwa w przetargu jednego lub obu pomieszczeń.

Posiadamy do sprzedaży wolne mieszkania M-3 i M-4 w cenie od 2.500 tys. zł za 1 m kw. powierzchni.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana będzie do opłaty czynszu z góry za 1 rok w terminie 15 dni.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni w dni robocze od 8—16 lub telefonicznie 121-170.

Przetarg odbędzie się w dniu 20.05.1992 r. godz. 11 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1650-1

Ośrodek Szkolenia

Kierowców

„WIRA 2”

T. Piotrowski

organizuje

KURS KIEROWCÓW

kat. A, B, T

wg nowego programu

w dniu 12.05.

Tel. 433-044.

g 4822-1

Biuro Reklam
 i Ogłoszeń „GW”
 251-16

U W A G A !

HURT — DETAL

Hurtownia „WIKO” Suwałki, ul. Szkolna 8, tel. 40-40

(Składnica Maszyn Rolniczych WZGS)

PROWADZI SPRZEDAŻ:

- obuwia dzieciennego, damskiego i męskiego w hurcie i detalu po cenach hurtowych
- papierów i kartonu ZPC KWIDZYN po cenach fabrycznych, a w tym: papier piśmienny A4 — od 24.750 zł za 1 ryż
- papier kserograficzny A4 — od 29.700 zł za 1 ryż
- papier offsetowy A4 — od 25.900 zł za 1 ryż
- papier pakowy — od 6.700 zł za 1 kg
- segregatory — od 11.000 zł za 1 szt.

Zapraszamy w godz. 7—18, w sobotę godz. 8—13.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

k 1658-1



unibud

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

BIELSK PODLASKI

ul. Brańska 132, tel. 42-41 lub 42-42

Nowa hurtownia materiałów budowlanych oferuje stałe i doraźne zaopatrzenie sklepów, przedsiębiorstw i instytucji we wszelkie materiały budowlane.

Szczególnie polecamy:

- glazurę i terakotę
- tapety i wykładziny PCV
- farby, kleje i lakiery
- sprzęt oświetleniowy i żarówki
- sprzęt elektryczny
- art. wodno-kanalizacyjne
- wyposażenie kuchni
- wyposażenie łazienek
- narzędzia budowlane
- materiały na stany surowe budynków
- inne materiały budowlane

Przy większych zakupach, dowóz na koszt hurtowni.

k 1616-00



KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko: _____
 Adres: _____
 Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesać pod adresem:
 BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
 15-950 Białystok, ul. Sułkowska 1, tel. 251-16
 KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

RADY PORADY

W dalszym ciągu pozostajemy pod znakiem Byka, z czego wynika, że pogoda ducha raczej nie będzie dominującą cechą i możemy wpaść w konflikty. Ponadto trzeba się będzie mocno starać, żeby w porę likwidować możliwe napady złości. Towarzyskie kontakty najprawdopodobniej ulegną zawieszeniu, dobrze będzie przeczekać najtrudniejszy czas, starając się jak najmniej przysporzyć zmartwień sobie i innym.

BYK 21 IV-21 V

Najwyższa pora otrząsnąć się z zimowego zastój i przywrócić się ponownie płomom dotychczas nie zrealizowanym. Takie zajęcia wydają nam na dobre i będzie preludium do prawdziwej pracy. Jej nawał czeka nas gdzieś pod koniec maja i wtedy inne sprawy będą musiały odejść na dalszy plan.

BLIŹNIĘTA 22 V-21 VI

Chyba zapomnieliśmy o obietnicach, nie tak dawno składanych. Ktoś może się głęboko do nas rozczarować i już nie zdołamy tego naprawić. Najbliższe dni będą niezbyt spokojne i mogą wprowadzić pewien zamęt. Nie martwmy się jednak, kłopoty mogą w pewnym sensie działać twórczo, i choć nie lubimy z nimi walczyć —

próbujmy. Jeśli się uda, będziemy mieli ogromną satysfakcję.

RAK 22 VI-22 VII

To zrozumiałe Raku, że już masz dość siedzenia na jednym miejscu, ale jak na razie nie widać większych szans na poważniejsze zmiany. Nastroj melancholii nie najlepiej wpływa na bliskie Ci osoby, może wybierz się w jakąś podróż? Przedem jednak musisz znaleźć trochę czasu na spotkanie z osobą, z którą jeszcze nie tak dawno byłeś zaprzy-

nie wzbudza naszego, entuzjazmu.

PANNA 23 VIII-22 IX

Pogoń za sukcesem, osiągnięciem coraz to nowych szczytów zawodowych, sprawiły że Panny już od dawna czują się zmęczone. Wygląda na to, że zupełnie zapomnieli jak się odprężać, ale już niedługo będzie okazja do wzięcia kilku lub nawet kilkunastu wolnych dni. Pamiętajmy — bez naszej obecności w pracy świat się nie zawali.

ciwnym wypadku już niedługo tyle spraw się nawarstwi, że nie będziemy wiedzieli w co najpierw włożyć ręce. Dopiero wtedy będziemy mogli pomyśleć o urlopie, który już od dawna mamy zaplanowany. I będziemy mogli zająć się swoim hobby, tak ostatnio zaniedbywanym.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Urodzeni pod znakiem Strzelca mogą czuć się zawiedzeni wynikami ostatnich kilku dni. Zapowiadało się dobrze, a nie wyszło z

ne możliwości tak zwanego „rozwinienia skrzydeł”. Zbierzmy się w sobie i pokażmy na co nas stać.

WODNIK 21 I-20 II

Nie licząc na to, że ktoś podejmie za Ciebie decyzję. Atmosfera jest wystarczająco napięta i niezbyt mądre cudze propozycje mogą tylko pogorszyć sytuację. Nie daj się wciągać w awanturki, postępuj z rozmysłem i spokojnie, a wiele uratujesz. Także, a może w pierwszym rzędzie, własną twarz.

RYBY 21 II-20 III

Dobry nastroj dominujący ostatnio wydaje się w pełni uzasadniony. W ciągu kilku najbliższych dni spłot wydarzeń okaże się dla nas bardzo korzystny. Prawdopodobnie ożywione kontakty towarzyskie, możliwe udane przyjęcia i absolutnie pewne interesujące nowe znajomości.

BARAN 21 III-20 IV

Satysfakcja, jaką odczuwamy z załatwienia trudnej sprawy, nie wpłynęła jednak dotąd na nasze ogólne samopoczucie. Jesteśmy rozdrażnieni, a możemy się jeszcze bardziej ztyrtywać, jeśli znajdziemy się w sytuacji słuchacza, któremu jakiś nudziarz wywodzi swoje zawiłe sprawy. Zatem płatkowe spotkania odłóżmy lepiej na potem, a może z tą osobą w ogóle się nie spotykajmy?

HOROSKOP EMOCJONALNY

(8.05. — 15.05.1992r.)

jażniony. Oplaci się, przede wszystkim moralnie.

LEW 23 VII-22 VIII

Wygląda na to, że niektórzy Lwy zrobiły całkiem niezły interes, chociaż gra nie była pozbawiona ryzyka. W przyszłości lepiej jednak nie szarżujmy, szczególnie może opuścić. Szukajmy się dłuższy wyjazd, tym razem spokojny, ale meczący z powodu niezbyt dobornego towarzystwa. Po powrocie możemy zastać sporę zmiany i to takie, które

Po powrocie tak czy owak wszystko wróci do normy.

WAGA 23 IX-22 X

Sporo rzeczy się pokomplikowało, ale strach pomysłić, że tyle w tak krótkim czasie. Nowy tydzień rozpoczniemy jednak spokojnie, jak na razie limit nieznacznie już wyczerpany. Chyba, że w czasie weekendu zrobimy coś, co w poniedziałek lub wtorek odbije się tak zwaną cawkawką.

SKORPION 23 X-22 XI

Pora kończyć to, co zostało zaczęte już dawno. W prze-

tych planów. Choć trudno o to teraz, przyda się jednak trochę optymizmu. W połowie przyszłego tygodnia niektóre sprawy odrobnie się rozjaśnią. A więc nie upadajmy na duchu — do pracy!

KOZIOROŻEC

22 XII-20 I

W najbliższym czasie nie czekajmy żadne ważniejsze zmiany. Tym niemniej ciekawie mogą się ułożyć sprawy domowe, co zresztą zależnie będzie wyłącznie od nas samych. Rysują się pew-

— Goldap (gm. Ranie Mażurskie).
W dorzeczu Rozpudy jest jedna rzeka — Rozpuda (gm. Raczki, Nowinka).

W dorzeczu Narwi mamy następujące rzeki:

— Sokółka z dopływami: Kamionka, Langa, Woronczanka;

— Piaska z dopływami: Świnobródka, Cieliczanka;

— Sioła z dopływem Starzanka;

— Czarna (gm. Czarna Białostocka, Wasilków).

W wymienionych akwenach poza metodą sztucznej muszki, pstragi i lipienie można łowić metodą spinningową, używając błyski obrotowej lub woblera, bardzo małych rozmiarów.

W Białymstoku, od jedena-

stu lat istnieje Akademicki Klub Wędkarzy Muchowych „SKISH” (czyt. skisz). Wędkarzem numer jeden (czyli wice wice muchowym) jest p. Jerzy Łucki.

Od dziesięciu lat, wędkar-

ze ze „SKISH-u”, urządzają Wędkarskie Mistrzostwa Muchowe nad Czarną Hańczą.

W ubiegłym roku, w kwietniu, w czasie łowienia zawod. p. **ESTRAG HANCOZY**, p. Jerzy ŁUCKI złowił dwa pstragi potokowe (w gwarze wędkarskiej — potokowce), 46 cm i 38 cm o łącznej masie 1,5 kg.

Po sześciogodniej nocy i po-

radzie z zakresu wędkarstwa muchowego ośmiłom zaniem naszego Szanownego Czytelnika do Akademickiego Klubu Wędkarzy Muchowych „SKISH” w Białymstoku.

Pomocną w skompletowaniu i rozbioru pierwszych „muchowych kroków” jest książka Stanisława Stupkiewicza WĘDKARSTWO NOWOCZESNE.

— Według opinii wędkarzy, którzy zapoznali się u mnie z rzeką p. Wojtek Reszeta, właściciela sklepu wędkarskiego „Wędkarski” jest raczej katalogiem reklamującym sprzęt firm zachodnich niż pismem popularnym dla wędkarzy. Dlatego nie sprwadzamy go do sklepu, nikt nie wykazuje chęci kupienia go.

— Nie polecam zatem miesięcznika WĘDKARZ POLSKI.

REMIESZ

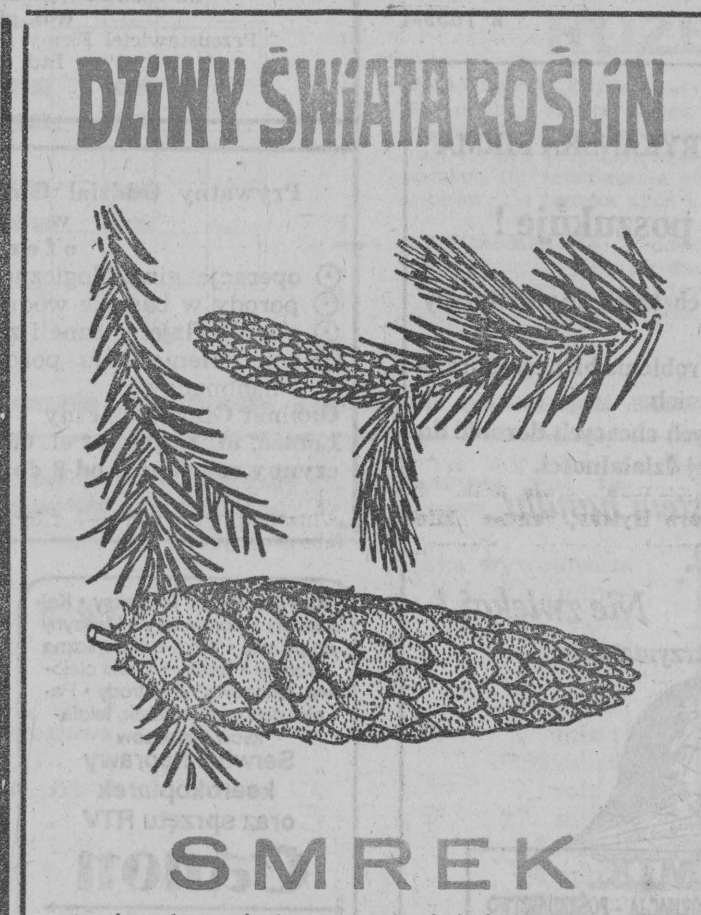
instynkt macierzyński i je-

żeli np. potawia się zaburzenia hormonalne — tzw. ciąża urojona powoduje, że samice opiekują się przedmiotami, gruczoł mlekowy wydzielają mleko. Takie ciąża urojona zdarzają się dość często.

— Czy chomik musi przebywać w słoju? — pyta Agata z Białegostoku. Nie tylko nie musi, ale wręcz nie powinien. Słój to naczynie zbyt małe by w nim trzymać chomika. Należałoby postarać się o terrarium, w którym zwierzę miało do-

stęp miejsca chociażby na magazynowanie pokarmu (wszystkie miłośniki chomików znają to upodobanie), na tworzenie gniazda. Podobnie jak świnka morska, chomik — chomik nie powinien biegać luzem po mieszkaniu wtedy, gdy nie mamy czasu zajmować się nim. Pozostawiony bez kontroli może bowiem wyrządzić wiele szkód — pogryźć pościel, nakrycia, zniszczyć kwiatki w doniczkach.

— Często jestem świadkiem bicia psów bezpańskich przez znużoną młodzież, która nie



Tak polscy górali nazywają świerk, prastare drzewo iglaste, które pojawiło się na ziemi w początkach trzeciorzędu. Majestatyczne, żywotne, wszechobecne w mitologii, w gajach świerkowo-cyprynowych roduły się drzydy — nimfy drzewne, tu lubiły przebywać boginie Losu — moiry. Świerk wrośł w wierzenia, obyczaje i tradycje ludu polskiego, co szczególnie wyraźnie widać na Podhalu. Smrek sady się tam przy ganku, koło furki, aby zagradzać drogę czarom, chorobom i wszelkiemu złu. W dniu Bożego Ciała girlandami świerkowych gałązek dekoruje się wejście do kościoła i otarte na drodze procesję; to nowa forma wieńców noszonych w tanecznych korowodach przed gontnymi słowiańskiego boga uroczaj. Świętowita. Drobne gałązki świerka, czyli smrekianki noszone przez baców za szerokie, nabijany srebrnym pasem, to odbicie prastarego wierzenia, że nawet najłagodniejszy kawałek smreka posiada magiczną moc odpędzania od człowieka wszelkich niesięg. „Świętość” świerka była przez wieki tarczą ochronną przeciw zakusom na jego cenne drewno; ścinanie go otaczano pewnym ceremoniałem: tyłka bacia miał prawo podciąć drzewo i to przy wielkiej potrzebie.

W początkach XIX w. rozwinęła się masowa, obliczona na produkcję drewna uprawa świerków. Wyliczone bowiem, że z hektara stuletniego boru świerkowego można otrzymać 600 metrów sześciennych trwałego, lekkiego, atlasowego białego i rezonansowego drewna na chałupy, mosty, meble i instrumenty muzyczne. Świerkomania ogarnęła całą Polskę. Drzewo wprowadzano do borów sosnowych na stano-

wiska, gdzie nigdy nie występowało w stanie naturalnym (Podlasie leży w takim pasie bezświerkowym, a jego obecność w naszych lasach to wynik gospodarki człowieka).

Świerk, obok jodły i modrzewia jest najwyższym naszym drzewem. Osiaga 50 metrów wysokości i 6 metrów w ob-

wodzie. Jego brunatnoliste szyszki — w przeciwieństwie do jodły — zwisają w dół, a igły — ciemnozielone i polyskylwiny nie zdoła białe paski. W lasach pielegnowanych rzadko przekracza wiek 150 lat, ale w borach górskich może żyć do 350. Niektóre, bardzo silne okazy osiągają tam 6 wieków. Reliktem starej puszczy, gdzie rośnie sporo szedziwych smreków, jest bór „Wanule” w Dolinie Miętusowej i las na zboczach Zabich Wierchów nad Morskim Okiem.

(leng.)



Na ryby z muchą

Do redakcji zgłosił się czytelnik i sformułował pod moim adresem pytanie — Jak się łowi pstrąga na sztuczną muchę i czy tylko? Chciałby zostać wędkarzem łowiącym pstrągi.

Sprzet wędkarski do połowu na sztuczną muchę to: wędzisko, kołowrotek, linka, przpyony, pudełka na muchy, pudełka na przpyony, podbierak i koszyk do przechowywania złowionych ryb.

Zarzućcie zwiewnej przynęty — sztucznej muszki — jest możliwe dzięki sznurówi muchowemu (nie kojarzy się ze sznurkiem węgorzowym), który spełnia rolę obciążenia. Technika rzutu przypomina strzelanie z rąta, lecz bez samnego efektu akustycznego — strzału — który w takim

przypadku kończyłby się zerwaniem muszki, a tu muszka należy położyć na wodzie. Jest to fascynujący i trudny zarazem sposób wędkowania.

Wbrew panującej opinii że nasze wody to ścieki, w północno-wschodnim rejonie Polski, niektóre cieki zaliczone są do tzw. wód pstrągowych (kraina pstrąga i lipienia) z racji występowania w nich pstrąga tęczowego i potokowego.

W dorzeczu Niemna mamy następujące rzeki:

— Łososa (gm. Sokółka) wraz z dopływami;

— Czarna Hańcza (gm. Głębokie, Jeleniewo) wraz z dopływami.

W dorzeczu Pregoly są to rzeki:

— Biedzińska z dopływami: Bludzia, Żytelińska Struga, Jarka.

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAN na najbliższy tydzień 8-14 maja '92

Pt So N Pn W S C

12.05.1992

13.05.1992

14.05.1992

15.05.1992

16.05.1992

17.05.1992

18.05.1992

19.05.1992

20.05.1992

21.05.1992

22.05.1992

23.05.1992

24.05.1992

25.05.1992

26.05.1992

27.05.1992

28.05.1992

29.05.1992

30.05.1992

31.05.1992

1.06.1992

2.06.1992

3.06.1992

4.06.1992

5.06.1992

6.06.1992

7.06.1992

8.06.1992

9.06.1992

10.06.1992

11.06.1992

12.06.1992

13.06.1992

14.06.1992

15.06.1992

16.06.1992

17.06.1992

18.06.1992

19.06.1992

20.06.1992

21.06.1992

22.06.1992

23.06.1992

24.06.1992

25.06.1992

26.06.1992

27.06.1992

28.06.1992

29.06.1992

30.06.1992

1.07.1992

2.07.1992

3.07.1992

4.07.1992

5.07.1992

6.07.1992

7.07.1992

8.07.1992

9.07.1992

10.07.1992

11.07.1992

12.07.1992

13.07.1992

14.07.1992

15.07.1992

16.07.1992

17.07.1992

18.07.1992

19.07.1992

20.07.1992

21.07.1992

22.07.1992

23.07.1992

24.07.1992

25.07.1992

26.07.1992

27.07.1992

28.07.1992

29.07.1992

30.07.1992

31.07.1992

1.08.1992

2.08.1992

3.08.1992

4.08.1992

5.08.1992

6.08.1992

7.08.1992

8.08.1992

9.08.1992

10.08.1992

11.08.1992

12.08.1992

13.08.1992

14.08.1992

15.08.1992

16.08.1992

17.08.1992

18.08.1992

19.08.1992

20.08.1992

21.08.1992

22.08.1992

23.08.1992

24.08.1992

25.08.1992

26.08.1992

27.08.1992

28.08.1992

29.08.1992

30.08.1992

31.08.1992

1.09.1992

2.09.1992

3.09.1992

4.09.1992

5.09.1992

6.09.1992

7.09.1992

8.09.1992

9.09.1992

10.09.1992

11.09.1992

12.09.1992

</

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIATEK

8 maja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.40 Program dnia
9.45 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Dziedzictwo Guldemburgów” — serial prod. niem.
10.45 „Szkoła dla rodziców”
11.00 „Dziakowe spotkania”

11.30 Program Redakcji Rolnej
12.00 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Oprysk po polsku — Czy opłaca się ochrona
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 Eko-Lego
13.40 „Al-Kibla” — kierunek na Mekkę — serial dok. prod. hiszp.
14.10 „ABC ekonomii” — dochody

14.15 „Jeśli nie Oxford, to co?” — program dla ośmioklasistów
14.35 „Pogranicze” — Hrebienne
14.45 „Dokument trochę inny” — Marek Piwowski
15.15 Szkoła żon — Jak zdobyć męża
15.35 Uniwersytet Nauczycielski — Techniki zmiany siebie, czyli szkoła inaczej — Integracja
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla dzieci

17.15 Teleexpress
17.35 „Laboratorium” — „Panta Rei”
17.55 „Za kierownicą”
18.00 „Dziedzictwo Guldemburgów” — serial prod. niem.
18.50 „Łoza” — magazyn aktualności teatralnych
19.15 Dobranoc „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Zwycięstwo miłości” — serial
21.40 „Aby do świtu” — Satełita habrogo — telenowela TP
22.00 Sprawa dla reportera
22.30 „Polskie ZOO”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Siódemka” w „Je-

dyncy” — Wiecez baletowy: „Witajcie nowi purytanie”
0.35 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Pif i Herkules” — serial anim. prod. franc.
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA

10.00 CNN — Headline News
10.15 Język angielski
10.45 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Pif i Herkules” — serial anim. prod. franc.
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” — „Telepatia”
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” — Program rozrywkowy
17.10 „Nagi Hollywood” — serial dok. prod. ang.
18.00-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport

21.40 „Zmowa milczenia” — film fab. prod. kanad.
W 1971 r. w niewielkim kanadyjskim miasteczku w wyjątkowo brutalny sposób zamordowano młodą studentkę. Śledztwo, z powodu niewykrycia sprawców, umorzono. Po sześciu latach doświadczyli młodzi policjanci postanawiający rozwiązać zagadkę tajemniczego morderstwa. Okazuje się, że przez te wszystkie lata mieszkańcy miasteczka doskonale wiedzieli,

kto jest zabójcą. Milczeli, gdyż dziewczyna była Indianką, a jej oprawcy — biali. Dwuczęściowy film jest próbą analizy socjologicznej, wieloletnim, lecz głębokim studium rasizmu i nietolerancji.
23.10 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy
23.40 „Non stop kolor” — McCartney — film dok. prod. ang.
24.00 Panorama
0.10 „Non stop kolor” — McCartney

SOBOTA

9 maja

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Wieści”
7.55 „Wszystko o dziecie”
8.20 „Z Polski...” — reportaż
8.30 „Rynek” — Agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” — prog. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
11.00 „Świątynie przyrody” — film przyr. prod. franc.

11.30 Telewizyjny koncert
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrowni dalekie i bliskie: „Kokaina” — film dok. prod. franc.
12.35 „Biznesa” — telewizyjny klub kobiet interesu
12.50 „Eko-Echo”
13.00 „Dzwony cerkwi” — wojewojski program public.
13.30 „My i świat” — magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści”
15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Vaclav Havel — „Wernisaz”
Trzy jednoaktówki, których autor, „etawowy opozycjonista” twierdzi, że teatr nie powinien mu przypominać, że jest źle i nie ma już czasu do stracenia. Bohater „au-

diencji”, majster z browaru, „lezie w gnoj”, by inteligent mógł walczyć o prawa człowieka. W „Proteście” dysydant Wanek odwiedza „oficjalnego” pisarza, gdyż ten poprosił go o wystawienie się za uwiecznionym chłopakiem swojej córki. W tytulewym „Wernisazu” rozprawia się z moralną pustką przestraszonego inteligenta, dbającego o własną pozycję, podlizującego się reżimowi.
16.05 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
16.40 Poradnik domowy
17.15 Teleexpress
17.35 „Nowy styl” — „Miejski kobieciarz”
18.00 „Detektyw w sutannie” — serial krym. prod. USA
18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Pozorne sieroty”
19.00 Małe wiadomości DD.

19.10 Dobranoc: „Wodniaczki”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 Film Charliego Chaplina: „Charlie policjantem, czyli ulica hroboja”
21.00 Konkurs piosenki Eurowizji — transmisja z Malmo
0.05 „Garść dynamitu” — western prod. włoskiej
Klasykny włoskiej spaghetti western w reżyserii Sergio Leone, uznany przez krytyków za mało udane dzieło tego wybitnego filmowca. Akcja rozgrywa się podczas rewolucji meksykańskiej. Bohaterowie, meksykański rzemieślnik (Rod Steiger) i irlandzki rewolucjonista (James Coburn) wspólnie przygotowują atak na wziętą w zamku królewskim. Jeden z nich wierzy, że jest to napad na bank...

7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 92” — magazyn wojskowy
8.00 „Rano”
8.20 „Mała księżniczka” — serial anim. prod. jap.
8.45 „Ona” — magazyn dla kobiet
9.10 „Berlinare 92” — reportaż z 42 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie
9.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
10.00 „Wspólna w kulturze” — Trzecie pokolenie
10.30 Wiersze-Kowalska
10.35 „Magazyn przechodnia”
10.40 „Kolekcja dla króla” — relacja z wystawy w Zamku Królewskim
11.00 Polska Kronika Filmowa

11.10 Akademia polskiego filmu: „Rok pierwszy” — dramat wojenny
Film Witolda Lesiewicza z 1960 r., wg scenariusza Aleksandra Sołtar-Rybskiego. Jego akcja rozgrywa się w 1944 r. w małym miasteczku na Lubelszczyźnie, a bohaterami są milicjanci z miejscowego posterunku. Nowy komendant, sierżant Otryna, w dogmatyczny i bezwzględny sposób stara się wprowadzić w życie sugerowane przez nową władzę zmiany. Poprzedni komendant, Dunajec i cała jego załoga, którzy walczyli w Armii Krajowej, może być i zaakceptowali nowe porządki, ale nie w takiej formie. Konflikt zaostrza stosunek do działającego w okolicy oddziału NSZ. Pomimo wysiłków Dunajca, człowieka pra-

wego, wszystko zmierza do tragicznego finału. W rolach głównych Stanisław Zaczek, Leszek Herdegen, Aleksandra Śląska.
12.45 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
13.00 Zwierzęta świata: „Kraina orla” — film dok. prod. ang.
13.30 Młodzieżowa Akademia Filmowa: „Cynza” — film Leszka Wosiewicza
14.00 „Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedzwiedzkiego”
14.30 „Klasyki polskie” — Redemptoryści ze Śląskiego Barda
15.10 Studio Sport — Koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 „Licytacja” — teletur-niej
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego

16.30 Panorama
16.40 „Port lotniczy Düsseldorf” — serial prod. niem.
17.30 Studio Sport — Miśtrostwo świata w hokeju na lodzie — Polska — Finlandia
18.45 Program lokalny
19.00 „Miesiąc Francji w Polsce” — progr. stud.-filmowy
20.00 Studio koncertowe Polskiego Radia — koncert WOSPRITV — z Katowic
20.40 Mistrz-Masz — magazyn
21.00 Panorama
21.25 „Słowo na niedzielę”
21.30 „Na południe od Brzozów” (6 — ost.) — serial prod. USA
22.35 „Obrazy, słowa, dźwięki” — program o sztuce
23.15 „Legenda filmu” — Gene Kelly
24.00 Panorama

NIEDZIELA

10 maja

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Rolnictwo na świecie”
8.15 „Dylematy” — program Red. Rolnej
8.35 „Notowania”
9.00 „Telekanek”
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 „Operacja Mozart” — serial prod. franc.-niem.

10.30 „Rzeka Żółta” — serial dok. prod. jap.
11.20 Telewizyjny koncert
11.30 Magazyn „Morze”
12.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: Eugeniusz Szware — „Nagi król”
13.45 W starym kinie: „Tajemnica panny Brinx” — film krym. prod. pol.
Dramat sensacyjny z 1936 r. Młoda Amerykanka ginie w tajemniczych okolicznościach podczas wspinaczki w Tatrach. Jej łina została przecięta. Znaną aktorkę, Wandę

Tarską posadzone o dokonanie zabójstwa. Tymczasem z Ameryki przybywa bogaty emigrant Henryk Malewicz, by osobiście kierować poszukiwaniami panny Brinx. Sądzi, że ukrywa się ona gdzieś w Polsce, unikając spotkania ze znaną rodziną.
Graża m.in. Alina Kar, Helena Zarembina, Aleksander Zabczyński, Helena Grossówna, Kazimierz Junosza-Stępowski, Jan Kurnakowicz.
15.15 Studio Sport
16.15 „Smak życia” — program Małgorzaty Śnakowskiej

16.55 „Klub samotnych serc”
17.15 Teleexpress
17.35 „7 dni — świat”
18.05 „Paradise” — znaczący serial prod. USA
19.00 Wiecezorka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rodzina Straussów” — serial prod. niem.-ameryk.
21.00 Sportowa niedziela
21.30 „Dilivertimento” — Scigana
22.30 „Świat filmu animowanego”
23.00 Teatr w kadrze: „Sier-

miężna muza” — wokół teatru okresu socrealizmu
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” — serial prod. niem.-ameryk.
8.55 „Słowo na niedzielę” (dla niesłyszących)
9.00 Powitanie
9.10 „Rebusy” — teletur-niej
9.30 Program lokalny
10.30 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

11.30 „Róża co chceta” — listy do zespołu — program Jerzego Owsiaka
11.50 „Animals” — magazyn ekologiczny
12.30 „Animals show”
12.40 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dotknięcie Midasa” — serial dok. prod. ang.
13.30 „Auto” — magazyn
14.00 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
14.25 Studio Sport — Hokejowa liga zawodowa NHL
15.10 „Spieście”
15.25 Kino familijne: „Powrót do domu” — film prod. ang.

16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Minista przebojów”
17.10 Jerzy Waldorf o Świątecznych Dniach Muzyki
17.30 Studio Sport — Miśtrostwo świata w hokeju na lodzie — finał
20.00 Telekonferencja „Dwójki” — Zdzisław Najder
20.40 „Po debiucie” — Tomasz Sapryk
21.00 Panorama
21.30 „Dotknięcie” — dramat psychol. prod. USA
Daniel i Jennifer, wyjątkowo nieprzystojni od życia, poznali się w prowinc-

jonalnym szpitalu psychiatrycznym. Z drobnych gestów przyjaźni i sympatycznych spojrzeń w miejscu, które wyjątkowo nie sprzyja międrzym kontaktom, rodzi się uczucie, które pozwala im znaleźć powrotną drogę do społeczeństwa. W rolach głównych Kathleen Beller i Robert Hays.
23.00 Studio koncertowe Polskiego Radia — koncert WOSPRITV z Katowic
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

11 maja

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45-16.10 Telewizja Edukacyjna
13.45 „Mechanizm ekonomii rynkowej” — założenie sklepu
14.15 „ABC ekonomii” — Praca — Zatrudnienie

14.20 „Zarządzanie” — Funkcje zarządzania
14.35 „Gospodarka USA” — Superpropozycja: rynek — czy spełnia nasze potrzeby
15.05 „ABC ekonomii” — Tajemnica pieniądza
15.10 „Rozwój firm” — program prod. USA
15.40 Uniwersytet Nauczycielski — Prezentacja: „Gdy zawód jest pasją”
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program nastolatków
17.15 Teleexpress

17.35 „Antena”
18.00 „Alf” — serial prod. USA
18.30 „Kraje, narody, wydarzenia”
19.00 Katolicki Magazyn Młodzieżowy
19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizyjny: Mose Hart i George Simon Kaufman — „Cieszymy się życiem”
Komedia z odcieniem satyry, ironii i groteski. Zabawa

ne przedstawienie niezależnie materialnie rodziny pana Vanderhofa, pozwalającej sobie na realizowanie swych pragnień domowi Kirby’ego, którzy całe swoje życie podporządkowali pogoni za pieniędzmi. Reżyseria Edward Ozieralski, grają m.in. Barbara Rylska, Janusz Michalowski, Gabriela Kownacka, Kazimierz Kaczor, Leonard Pietraszk, Mirosława Dubrawska, Krzysztof Kowalew-

ski, Ewa Wiśniewska, Anna Seniuk.
21.30 „Aby do świtu” — telenowela TP
21.50 „Telewizyjny Music-Hall” — niemiecki program rozrywkowy
22.20 „Rozmowy z Nikodemem”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie — „Umieram, aby żyć” — film fab. prod. polsk.
Pierwszy z trzech filmów opartych na wspomnieniach Stanisława Między-Toma-

szewskiego. Zolnier Armii Krajowej, Leopold Wójcik, zostaje aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawliku. Bojąc się, że nie wytrzyma przesłuchań, prosi przyjaciół z konspiracji o trzymanie. Ci mają jednak lepszy pomysł. „Klub Yuppies?” podczas sfingowanej operacji kłopoty kieszki i odzyskuje wolność...
0.30 Poezja na dobranoc

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda” — „Na wy-lot”
17.10 „Artysta i jego świat” — Żółta rozdziera. Jean-Paul Sartre o Tintoretto — film dok. prod. franc.
17.40 „Ojczyzna — Polacy-zna” — O słuchaniu i liściach
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, Biuro” — serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA

19.20 Fotel „Dwójki”
19.30 „Tańce hinduskie” — tańczę Aleksandra Pomorska
20.00 Wielka piłka
20.30 Ekspres reporterów — wydanie specjalne — „Marsz pamięci” Wojciecha Szumowskiego i „Moja Ameryka” Dariusza Krola
21.00 Panorama
21.30 Sport
22.00 Stan rzeczy
22.00 „Opowieści z dreszczykiem” — serial prod. ang.
23.05 „Prawo wyboru” — Nietolerancja
24.00 Panorama

WTOREK

12 maja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny
10.00 „Dynastia” — serial prod. USA
10.50 „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny

11.05 „Kwadrans na kawę”
11.20 „Myśli otulam spokojem” — piosenki Magdy Czaplińskiej
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Choroby pszczoł, miodowy rynek
12.50 „Surowce” — „Bawel-na” — serial prod. niem.
13.05 „Świadkowie przeszłości” — „Orbis Pictus” — film dok. prod. czesoch.
13.20 Fizyka — Prąd elektryczny w gazach
13.50 „Jak i dlaczego?” — W jaki sposób rośliny przystosowują się do swego otoczenia

14.00 Chemia — Ochrona środowiska
14.30 Tele-Komputer
14.55 „Przygody kapitana Remo”
15.15 „Sezam” — magazyn popularnonaukowy
15.30 „3-2-1 — kontakt” — „Papier i latawiec” — serial dok. prod. USA
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.40 Kino „Tik-Taka”
16.50 Publicystyczne Studio „Zapis” — Warianty
22.15 „Rokendroler” — magazyn polskiej muzyki rockowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Wódka, pozwól żyć” — program Halszki Wasilewskiej
23.30 Family Album — ame-

rykański kurs jęz. angielskiego
23.55 Poezja na dobranoc
7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Diplodorianie” — serial anim. prod. franc.-ameryk.
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Teleklinika doktora Anatolija Kaspirowskiego
10.30 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Diplodorianie” — serial anim. prod. franc.-ameryk.

17.05 „Przekraczanie granic” — Podróż Carlosa Fuentesa — dok. film biograf. prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Allo, Allo” — serial prod. ang.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 „Z ziemi polskiej” — „Polskie ślady pod Pinorami” — film dok.
20.00 „Z biegiem rzeki” — serial prod. austral.
21.00 Panorama
21.25 „Ekspres reporterów”
22.00 Teatr „Dwójki”
22.30 Schaeffer — „Audien-cja”
23.00 Studio Sport — Eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska — Holandia
23.40 „Sztuka bez granic” — reportaż
24.00 Panorama

16.15 Sport — High 5 — Spadochrony i... szybownice
16.30 Panorama
16.40 „College 24” — najnowsza premiera Teatru Ekspresji Wojciecha Misuro
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o Rzeczy-niejszości”
19.30 Galeria „Dwójki” — Andrzej Biernacki
20.00 Wielki sport
20.30 „Wealth of Nations” —

bogactwo narodów”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Specjalne wydanie Przeglądu Kronik Filmowych — kalendarium 12-13 maja
22.00 „Miesiąc na wsi” — film psych.-obycz. prod. ang.
Anglia, rok 1920. Do maleńkiej, leżącej z dala od cywilizacji wsi trafia dwóch młodych mężczyzn, którzy nie otrzaskali się jeszcze z wojennymi przeżyciami. Historyk sztuki restauruje freski, archeolog poszukuje kaplicy z czasów saksońskich. Jednocześnie z nich porzuca żonę, drugi uznany został za homoseksualistę. Próbuja uporać się ze

swójmi problemami. Nutule ich też zagadka sprzed stuleci — na malowidie w kościołku natrafiają na nie dokonczony portret mężczyzny z półksiężcem na czole. Nie-wielki, złoty półksiężce odnajdują w leżącym poza obrębem cmentarza grobie. Film jest głębokim, wnikliwym studium charakterologicznym. Krytycy wysoce cenili pracę reżysera Pata O’Connora i grę aktorów, zwłaszcza Kennetha Branagha.
23.35 „Struktura drewna” — film dok.
24.00 Panorama

Reklama w „Gazecie Współczesnej” — Twoją reklamą

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

drukowanych w dzienniku „Gazeta Współczesna” obowiązujący od 1 grudnia 1991 r.
zasięg: woj. białostockie, suwalskie, łomżyńskie

	ramkowe	drobne	strona pierwsza	strona ostatnia	znak na winiecie	znak przy winiecie	strona telewizyjna
magazyn	cm ²	cm ²	cm ²	cm ²	cm ²	cm ²	cm ²
1 dzień powszedni	8.000,—	4.000,—	32.000,—	24.000,—	80.000,—	40.000,—	24.000,—
25% upustu	6.000,—	3.000,—	24.000,—	18.000,—	60.000,—	30.000,—	18.000,—
20% upustu	6.400,—	3.200,—	25.600,—	19.200,—	64.000,—	32.000,—	19.200,—

Wydanie czwartkowe „EWA” (do końca czerwca 1992)

ogłoszenia drobne 25% upustu
ramka 20% upustu

- Ogłoszenia ekspresowe są o 100% droższe.
- Ogłoszenia drukowane w tekście redakcyjnym są droższe o 50%.
- Za kolor pobiera się dodatkowo 20% wartości ogłoszenia.
- Za opracowanie rysunku, grafiki, tekstu, zleceniodawca ponosi faktyczne koszty z tym związane.
- Ogłoszenie można wycofać najpóźniej w terminie 5 dni przed ustalonym terminem i po potrąceniu 20% wartości ogłoszenia.
- Biuro Ogłoszeń ma prawo przesunąć terminu druku ogłoszenia bez porozumienia się ze zleceniodawcą.
- Rabaty w wysokości 50% udzielane są za ogłoszenia dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej.
- Rabaty w wysokości 10% udzielane są stałym zleceniodawcom (powyżej 5 ogłoszeń).
- W innych przypadkach zniżki udzielają lub zwalniają od opłat wyłącznie członkowie Zarządu — Prezes lub Vice Prezes.

Informacje dodatkowe
1 szpalta - 4,5 cm; 2 szpalta - 9 cm;
powierzchnia jednej kolumny: dzień powszedni - 1.000 cm², magazyn - 2.000 cm²

GAZETY, Z KTÓRYMI WYMIENIAMY OGŁOSZENIA:

- „Rzeczpospolita” — Warszawa
- „Gazeta Bankowa” — Warszawa
- „Gazeta Pomorska” — Bydgoszcz
- „Gazeta Robotnicza” — Wrocław
- „Polityka” — Warszawa
- „Życie Warszawy” — Warszawa
- „Echo Dnia” — Kielce
- „Gazeta Olsztyńska” — Olsztyn
- „Gazeta Lubuska” — Zielona Góra
- „Głos Pomorza” — Koszalin
- „Express Ilustrowany” — Łódź
- „Gazeta Poznańska” — Poznań
- „Dziennik Polski” — Kraków
- „Trybuna Opolska” — Opole
- „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk

NASZE BIURA OGŁOSZEŃ:

- „Advocat” — Bielsk Podlaski, ul. Widowska
- MDK — Elk, ul. Wojska Polskiego 47
- MDK — Zambrów, ul. Wojska Polskiego 37c
- HOT — Białystok, ul. Zwycięstwa 5/10
- Oddział „Gazety Współczesnej” — Suwałki
- Oddział „Gazety Współczesnej” — Łomża
- M. Piotrowski — Giżycko, ul. Pocztowa 3
- „Printex” — Sokółka, Osiedle Centrum 17

CZWARTEK

14 maja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pożytecznym”
10.00 „Estera Egato” — serial prod. węg.
11.10 „Przyjemne z pożytecznym”
11.25 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.35 „Dziś i jutro” — opowieść filmowa o Janie Młaku
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna

12.15 Agroszkola — Oplacalność produkcji mleka
12.35 Agroszkola Kozęty przez a ekonomika produkcji
12.45 „Chochołkowice” — psy, czyli zmagania z ortografią — nie; razem czy osobno
13.05 „General Stanisław Sosabowski” — film dok.
13.35 Przemiany w kulturze polskiej XV wieku
14.15 Spokojna z literaturą — Polska poezja współczesna
14.40 Poczet nauk polskiej: Stefan Kieniewicz — Faworki władzy ludowej
15.00 „...swego nie znacze...” — katalog zabytków: Brzeg — Kościół św. Krzyża
15.10 „Wielkie spory Polaków” — Zwycięstwo
15.40 Edukacja kulturalna — Standardy kultury
16.10 Program dnia
16.15 „Sam i sobie” — magazyn nastolatków
16.45 Kino nastolatków: „Ostatni elektryczny rycerz”

— serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „Klinika zdrowego człowieka” — Skorzystał z szansy
18.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.30 „Rewizja nadzwyczajna” — program Dariusza Baliszewskiego
19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc: „Opowieści uprzejmego węża”
19.30 Wiadomości
20.10 „Reflex” — program public.
20.25 Studio Sport — Finał Pucharu UEFA w piłce nożnej: Ajax Amsterdam — AC Torino
22.15 „Aby do świtu” — serial TP
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” — serial TP
0.25 Poezja na dobranoc

8.10 „Starcom” — kosmiczne iły zbrojne Stanów Zjednoczonych — serial anim. prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Starcom” — kosmiczne iły zbrojne Stanów Zjednoczonych — serial anim. prod. USA
16.15 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
16.30 Panorama
16.40 „Meandry architektury” — „Mieszkać w przestrzeni”
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego

17.05 „Przekraczanie granic” — Podróż Carlosa Fuentesa — dok. film biograf. prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Allo, Allo” — serial prod. ang.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Wywiad „Dwójki”
19.30 „Z ziemi polskiej” — „Polskie ślady pod Pinorami” — film dok.
20.00 „Z biegiem rzeki” — serial prod. austral.
21.00 Panorama
21.25 „Ekspres reporterów”
22.00 Teatr „Dwójki”
22.30 Schaeffer — „Audien-cja”
23.00 Studio Sport — Eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska — Holandia
23.40 „Sztuka bez granic” — reportaż
24.00 Panorama

16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 „College 24” — najnowsza premiera Teatru Ekspresji Wojciecha Misuro
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17

Z PIĄTKU na piątek

Paruch Marksy...

Rozmowa z Czeskim Tarasiewiczem,
mieszkańcem okolic ulicy Miynowej
w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— U mnie słychać, że ja jeszcze jeden pierwszomajowy pochód przeżył. No nie myślałem, że tak będzie, że prawdziwie powiedzie.
— Ma pan coś przeciwko pochodom ludzi pracy?
— Dla mnie pochody żyją tylko do kalendarza, na ostatek dwa tygodnie przed dniem wypadku świętecznym, że trzeci maj w niedzielę.
— Niech pan nie przesadza!
— Ja by chciały, żep to była przesada. Ale nie jest, taka to sprawa. I co te ludzi mają teraz robić? Oszczędności pozjadają, sprzedają co kto ma dobrego komu do sprzedania i co dalej? Jeden się utopi, drugi zacznie kraść, a trzeci weźmie łom i pójdzie sklepy rozwaląc. Tak będzie, zobacz.
— Apokaliptyczna wizja.
— Nie ja za to odpowiadam. Widział w telewizji, jak się w Ameryce Murzyni wkurzyli na białych?
— Tam zupełnie o co innego poszło.

chora sprawa

nie wypadłbyś by doszedł. Dla nas każda dobra jest okazja, byle tylko poleżeć sobie do góry pępem.
— No wie pan, panie Czesiu, świat, zwłaszcza narodowe...
— Pambóg świętował kazal z powodu na odpocznik. Sześć dni pracujesz ciężko, siódmego się połóż i porozprężaj.
— Można się nawet wyprzezać, byle ty dobrze wypoczął i miał siłę do dalszej pracy. No u nas całkiem jest inaczej, kurcza jego w te i nazad. Każdy jeden tylko patrzy żep poleżeć, pospać, nie polajdacz. Nawet państwo też tak samo.
— Co pan chce przez to powiedzieć?
— Czy dla rzędu należy, żep ludzi pracowali? A to, takiego wala! Rząd dekrety o świętach w pierwszym rzędzie pouchwalał.
— To nie ten rząd.

— Niech dla mnie nie chrząka. Co za różnica? Żep Włoch siedzi na stołku czy Wacek? Włoch jak dwa lata kapitalistyczne wolność mamy i co, ide ja się pytał, dzie ten kapitalizm? Dzie tej pracy kapitalistycznej szanowanie? W naszej z Lilko rodzinie co czwarty Kuronia chwali.

— Słucham?
— Jego zupe na obiad wtrząsał. Znaczący wtrząsał bo tereż czeńs na pokrzywe się przerzucił czy inne lebiode. Podobnie mało kto bezrobotny zasilek benzyny dostawał. Powiedzo dla ciebie w urzędzie, żep ty główna wywoził ze szraczów, sie nie zgodzi na to raz czy dwa razy — uszanowanie panu, możesz się powiesić na strychu u babki.

— Niech pan nie przesadza!



SAMO ŻYCIE

POTRZEBA MATKA WYNALAZKU

Japonczycy, którzy od czuwają poważny deficyt drewna i celulozy, wciąż proponują nowe sposoby oszczędności papieru. Ostatnio, grupa chemików z Tokio przygotowała atrament i tusz do długopisów, które rozkładają się na kartce papieru w ciągu doby po zapisaniu. Powierzchnia papieru jest czysta i można na niej znów pisać.

BENZYNA Z ZAPACHEM... CYTRYNY

Z jakim zapachem żyć pan sobie — z różnymi czy cytrynowym? Takie pytanie będzie można usłyszeć wkrótce na stacjach benzynowych w USA. Do paliwa tego dodawane będą specjalne substancje aromatyczne mające usunąć nieprzyjemny zapach. Szkodliwość wycieków benzyny jednak taka sama jak u etyliny bezapachowej.

NOWY POTWÓR?

Mieszkańcy prowincji Nueva Segovia w Nikaragui przypadkowo wykopali w jednym z jezior potwora podobnego do wielkiego gada, który jednak miał tylko jedno oko. Długość potwora oceniono na dziesięć metrów, a na jego głowie zauważono mroźnej wielkości róg. Po wyjściu wody, na ziemi pozostawił odcisk łapy podobny do odcisku opony wielkiego traktora.

DZIECI WYBRAŁY!

Gdyby miało się zrealizować życzenie dzieci, prezydent Wielkiej Brytanii powinien zostać... kaczor Donald. Ten ulubiony bohater filmów Walta Disneya uzyskał w ankiecie przeprowadzonej wśród dzieci w wieku od 4 do 11 lat — aż 83 proc. głosów. Pytanie ankiety brzmiało: kto powinien stać na czele rządu W. Brytanii.

WAYDYKAMENTY

I ci z lwia grzywą dają się zapędzać w kozi róg.

Wszystko zależy od formatu. Nienaturalnej wielkości gałązka oliwna pokój, może stać się maczugą.

Brak kontaktu z własnym narodem, nie przeszkadza niejednym onanizować się na narodowo.

W centrum stolicy na tyłach popularnego baru „Zodiak” od 20 lat mieści się XVII Komisariat Policji. Warunki wewnątrz są fatalne. Zatrzymani podejrzliwie spoglądają na policjantów, którzy prowadzą ich na górę wąskimi, ciemnymi schodami. Zdecydowanie opór stawiają zwłaszcza Rosjanie, gdy trzeba ich zamknąć w tymczasowym areszcie mieszczącym się w małej, ciemnej dusznej komórze.

Widocznie Rosjanie nawykli do wygód.

Prasa informuje, że nadal rozwija się u nas wewnętrzny handel bronią. W samej Warszawie 3 tysiące osób ma legalnie karabiny, 300 osób pistolety, 50 tysięcy pistolety gazowe. Nie jest bronią nielegalną nie sposób stwierdzić. Nikomu np. nie wydano zezwolenia na posiadanie broni maszynowej, a powszechnie wiadomo, jak znaczny był w ostatnich latach handel „kalasznikowami”, oferowanymi przez Rosjan na bazarach.

Nie mówiąc już o bombie atomowej, którą red. Tartak nabył na bazarze w Białymstoku.

Małż Nin Terentiew — Robert, który został nowym szefem Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, zapowiedział na łamach „Życia Warszawy”, że będzie strażnikiem czystości informacyjnej.

Kolejny „czyszczonek” ideologiczny?

Miss Regionu Świętokrzyskiego '92 Dominika Zak z Sandomierza, uczennica szkoły samorządu terytorialnego i administracji powiedziała reporterowi „Kieleckiego Echo”, że stara się nie zajmować polityką, ale nie jest to łatwe.

Polityk w bikini? Popieramy, jak najbardziej.

W ostatnich czasie straż graniczna w Petrowicach zatrzymała kolejną bardzo zużyty kombin, który próbował przemyścić z Austrii. Osoby próbujące go wwieźć nie miały żadnych dokumentów pozwalających na korzystanie

z nich w Polsce. Mnożą się ostatnio próby importu starej, brudnej odzieży i butów pochodzących z niemieckich śmietników.

Polska bliżej świata.

Ogłoszenie matrymonialne ze „Sztandaru Młodych”. Marek z Olsztyna, kawaler, średniego wzrostu czterdziestolatek o aparycji Carringtona (...). Niedługo przedsięwzięty, dziś szukający możliwości zrealizowania wspólnie z inwestorem amerykańskim budowy przedalni i tkalni lnu.

Alexis, jak rozwiąże sprawę w Moldawii z pewnością na ofertę odpowie.

MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE

Ekolodzy stworzyli w Polsce około 150 organizacji. Rok temu spróbowali koordynować ich działalność poprzez utworzenie Biura Obsługi Ruchu Ekologicznego, ale ostatnio na spotkaniu w Uniwersytecie Warszawskim postanowili to biuro rozwiązać jako organizację szkodliwą. Na obradach wyzywano się od złośliwości i oszustów.

Rozmawiali jak Polak z Polakiem.

72-letni architekt, mieszkający w wytwornej willi w jednej z podwarszawskich miejscowości zabił własnego syna, zastawiając go w łóżku ze swoją 37-letnią gospośką. Starszy pan był jeszcze w pełni sprawny seksualnie i gospośki płacił nie tylko za prowadzenie domu. Widok korzystający z tych samych usług syna na wywołaną tragiczną w skutkach furję zazdrości.

W starym pleciku diabeł pali.

Świadomość przy bycie też mogłaby czasem mieć rację bytu.

Kazimierz Słomiński

RÓBMY RZĄD

GENOWEFA PIGWA, czyli Bronisław Opalko
proponuje rząd w Napiertkowicie:

Prezydent — Zdzisław Mroźewski, grał Narutowicza w filmie „Śmierć prezydenta”.
Premier — Nikodem Dyżma.
Minister rolnictwa — Wojciech Siemion — właściciel aparycji.
Minister edukacji — Aleksander Bardini — profesor.
Minister zdrowia — Ewa Wiśniewska — główna rola w filmie „Doktor Ewa”.
Ministerstwo obrony narodowej — Roman Kłosowski — grał Szwelka.
Ministerstwo spraw wewnętrznych — Bronisław Cieślak — świetnie zagrał Borewicza w „07” — zgłosił się.
Ministerstwo spraw zagranicznych — Jan

Kobuszeński — wysoki, przystojny, reprezentacyjny, dowcipny.
Minister budownictwa — Andrzej Kopciński — inżynier z „Czterdziestolatka”.
Minister przemysłu — Jerzy Radziwiłowicz — Birkut z „Człowieka z marmuru”.
Minister kultury i sztuki — Hanka Bielińska — Maliniek z „Czterdziestolatka”.
Minister pracy i opieki społecznej — Wiesław Golas — grał pozytywnego bohatera w filmie „Droga”.
W Napiertkowicie potrzebny jest minister straży pożarnej — generał Pożoga.
(zebrała BARBARA HIRSZ)

Nowe wcielenie Ciccioliny

Włoska pornogwiazda Ciccolina (Ilona Staller) zdecydowała się skończyć ze swymi dwiema miłośnikami — z publiczną aktywnością w dziedzinie seksu i polityki. W wywiadzie dla Agencji Associated Press oświadczyła, że „pragnie zacząć obecnie spokojne życie i mieć rodzinę”. Ciccolina, jak sama stwierdziła, jest w drugim miesiącu ciąży i pogodziła się ze swym małżonkiem, amerykańskim producentem Jeffem Koomsem. Ten jeszcze niedawno groził jej rozwodem, jeśli nie przestanie publicznie angażować się w dziedzinie seksu i polityki. Ciccolina zrezygnowała ze swych dotychczasowych planów uczestniczenia w wyborach do włoskiego parlamentu i zamierza także opuścić „Partię Miłości”, którą niedługo założyła wraz ze swą przyjaciółką, aby „wnieść do parlamentu więcej wsłuszaną miłość”. 37-letni Kooms, o trzy lata młodszy od Ciccioliny, jest wyraźnie zadowolony z planów swej małżonki. „Jei zamiary zdecydowanie się zmieniły” — powiedział reporterowi redakcji AP i dodał: „Zakładam, że będzie to pierwsze dziecko z pięciu jakie zamierzamy mieć”.

„Chłodny jak lód...”

Kim Basinger (38) zwierzyła się ostatnio dziennikarzom, dlaczego odmówiła udziału w kręceniu dalszego ciągu erotycznego filmu „9 i pół tygodnia”. „Lubię seks — powiada

Z CYKLU: REKLAMA TELEWIZYJNA



— ○ —

I wilczy gardłem zdarza się głosić idee wstrzemięliwości.

— ○ —

Tak zwana niewzruszona postawa, ma zawsze w rezerwie komplet podpórki.

— ○ —

Ludzie ze stali najlepiej wiedzą, jak niełatwo jest uniknąć korozji osobowości.

ZBIGNIEW WAYDYK

JUŻ WKRÓTCE

„CHORA SPRAWA”

w wydaniu książkowym

- 30 GRAFIK JERZEGO LENGIEWICZĄ
- Felietoniki
- MINIROZMÓWKI
- INTYMNE WYZNANIA
- PANA CZESIA

TE KSIĄŻKĘ MUSISZ MIEĆ
W SWOJEJ BIBLIOTECZCE

1630-0

Polsce nadawano w ciągu dziejów różne epitet. Głównie ornitologiczne. Nazywano nas pawiem i papugą Europy. Niektórzy sugerowali nam skundlenie i wyzywali od bekartów. Jeszcze inni mieli ciagoty do majsterkowania i chcieli sobie zrobić z nas jakieś przedmioty. Byli też tacy, którzy wielbiłi fejdziś tramwajami i wysiadali na niepodległych przystankach, i dlatego widzieli Polskę jako bufor.

A cholera z nimi uszytkimi!

Teraz czytamy tu i ówdzie, że Polska przez lata powojenne pełniła rolę igły włożonej w komunistyczną Europę. Igły, przez którą Zachód sączył truciznę demokracji i wolności. Efekt znamy. Od rzeczywistości nie ma dokąd uciec. Wydawałoby się, że skoro to my byliśmy ową siłą spracowaną, to nadal pełniąc rolę tarana. Tymczasem okazało się, że igła jest tępa a strzykawka pusta.

Prasa zachodnia co jakiś czas ogłasza sondaż na nasz temat. Niestety, tracimy na popularności. Za nami są już tylko Bułgaria, Rumunia i Albania. Nawet nasza turystyczna atrakcyjność pozostawia wiele do życzenia. Kuchnia zrobiła się nijaka. Zabytki szare, pieniądze zdycha, szaleją sferę.

Jedyną co się uaktywniło to polskie piekło. Przypływ sentymentów nacjonalistycznych towarzyszy nam teraz bardziej



Z pewnym takim zażenowaniem

uwłaszcza honorowi i poniz nas w oczach świata.

Innym rodzajem naszej paranoi jest permanentne jęczenie, że zachodni biznesmeni nie chcą u nas inwestować lub ciurkają kapitał jak owy trucienny demokracji. Wolno i z grymasem.

W dawną NRD wpompowano miliardy, ale nikt nie przewidział, że przed upływem wieku poziom wschodnich krajów zrówna się z poziomem zachodnimi. Inne kraje postkomunistyczne robią wszystko aby zakać na grzędę dolara a zebrać sto. My upadamy w amok, gdy jakiś zachodni wariat kupi jakąś zachodnią fabrykę i zaraz wytańczy armaty, że dokonano cudowności. Tymczasem tak naprawdę nikt nie wie ile są warte prywatyzowane firmy.

W roku ubiegłym sprzedawaliśmy niewiele ponad pięćset hektarów ziemi cudzoziemcom. Raban był z tego powodu taki jakbyśmy wyprzedzili prezydenta Chiny.

Polskie frustracje wynikają z tego, że nasze oczekiwania nie wytrzymują z rzeczywistością. Po-

wstaje swego rodzaju ekono-fobia. Kiedy przed laty Polska była niemal zamknięta na Zachód, setki banków pchały nam gotówkę w różnej formie. Teraz, gdy nie obowiązują żadne rygory w przemieszczaniu się, Zachód stał się skąpy. I to właśnie wyzwała w nas frustrację, które usiłujemy wyładować na bliźnich. Niezależnie od tego czy różni nas pochodzenie, światopogląd, przynależność partyjną czy płeć. Ważne, że coś nas różni. I ta różnica zaczyna być religią.

Tymczasem Europa ukula nowy termin nazywający bala-gan polityczny „polskim sejmem”. Odżył także epitet „polskiego Wirtschafft” czyli polska gospodarka na określenie balaaganu czy burdelu, jak kto woli.

Alte ogólnie jest wesoło. Niektórzy mówią, że nawet charaszo. Czyżby nikt nie oglądał tych dwóch facetów z zoo?

NICZYPOROWICZ

Pieniadze albo... AIDS!

„Uzbrojony” w lekařską strzykawkę, z okrzykiem: „Mam AIDS!” nieznany sprawca ograbił w kalifornijskim mieście Northridge w ciągu 2 dni osiem ludzi, zabierając im kilka tysięcy dolarów. Bandyta nie maskuje się, a swe ofiary napada w publicznych miejscach. W jednym ze sklepów udało się zresztą sfilmować go na wideo. „Byłam gotowa pójść z nim do banku, aby oddać mu wszystkie swe oszczędności” — powiedziała jedna z ofiar. Policja jak dotąd bezskutecznie poszukuje napastnika. Miejsowa prokuratura zależyła w tym przypadku strzykawkę lekařską do śmiertelnych broni, co umożliwiło policji użycie broni palnej.